

Wychodzi dwa razy dziennie: raz rano o godz. 12-tej w południe i o godzinie 6-tej wieczorem.

PRENUMERATA wynosi w Krakowie: miesięcznie 2 kor., kwartalnie kor. 6, za jednorazowe przesłanie do domu dopłaca się 40 hal., za dwumiesięczne 60 hal.

Na prowincji: miesięcznie kor. 2 hal. 70, kwartalnie kor. 8. W państwie

Niemieckiem kwartalnie kor. 10; w innych państwach: kwartalnie kor. 12. Za nieopiszczowane nie podlegają opłacie pocztowej. — Rękopisów redakcja nie zwraca. — Adres Red.: Ul. św. Krzyża 10. Kraków. Tel. N. 19

GŁOS NARODU

Dziennik polityczny założony w r. 1892 przez JOZEFA ROGOSZ

Redaktor naczelny: Dr. Antoni Beaupre.

Ogłoszenia (inzeraty) przyjmuje kierownik tego działu p. WŁODZIMIERZ STRYCHARSKI w biurze inzeratowym „Głosu Narodu” róg ul. św. Krzyża i Mikołajskiej l. 04. Od miejsca wiersza drobnym piśmem (petit) za pierwszy raz 16 halerzy, za każdy następny raz 12 hal. skład tabelaryczny, liczbowy, od wiersza 30 hal. za pierwszy raz każdy następny 12 hal. — Nadesłane po 60 hal. od wiersza za każdy raz. Nekrologi itd. 80 hal. Zamiejscowe ogłoszenia przyjmuje we Lwowie S. Jankowski, w Poznaniu Hausmanna, w Wiedniu Haasenstein & Vogler, M. Obelik, M. Dukas, M. Schalek, E. Braun, Kutschera & Sohleri, R. Moses, Friedl, w Berlinie F. E. Cos, w Budapeszcie J. Leopold, w Paryżu de Ra-zkowski 14 Cite de Treviso, F. Jones & Cie.

Osobna prenumerata na wydanie wiecz. wynosi miesięcznie w miejscu a odnośnieniem do domu koronę.

Na mer połudn. 10 hal. wieczerne 4 hal. Listy pociągowe przekazywane na prenumeratę i inzeraty, franco do Administracji „Głosu Narodu”. — Prenumeratę oprócz upoważnionych agencji przyjmuje każdy urząd pocztowy w obrębie monarchji w państwie niemieckiem. — Kłamaże

Nr. 159

Kraków, sobota 4 kwietnia 1908 r.

Rok XVI

Ludowcy i Koło.

Koło polskie stoi przed doniosłym i płodnym w następstwa zdarzeniem politycznym. Ludowcy wstępują do Koła. Zdawałoby się, że wypadek ten nie powinien uchodzić za nadzwyczajność; w parlamencie zlewają się często poszczególne kluby w jedną organizację, powstają ciągle jakieś „Związki”, „Unie” t. p. nowe organizacje, dość wskazać na klub czeski, narodowo-niemiecki i socjalistyczny. A przecież wstąpienie ludowców do koła jest faktem dużo donioślejszym niżeli łączenie się Czechów, Niemców, czy południowych słowian w nowe klubowe związki.

Doniosłość wstąpienia ludowców należy ocenić w dwójakim kierunku: wobec społeczeństwa tudzież w obec parlamentu i rządu. Wobec społeczeństwa jest ono stwierdzeniem łączności ludowców z resztą narodu w uznaniu i przestrzeganiu wspólnych zasad polityki narodowej. Łączność ta ujawniła się już w chwili zwolania nowej Izby, gdy ludowcy wbrew dawniej tak silnie akcentowanemu separatyzmowi politycznemu przeciw szli ręką w rękę z Kołem polskiem. Ostatnie wybory sejmowe ten fakt jeszcze stwierdziły. Wobec zaś parlamentu i rządu będzie fuzya ludowców z Kołem dowodem, że rozdwojenie dotychczasowe naszej reprezentacji było wynikiem nienormalnych i wyjątkowych stosunków w kraju i że solidarność Koła nie jest narzędziem politycznym pewnej czy pewnych tylko partji ale ostatnim etapem narodowej i patriotycznej myśli każdego polskiego stronnictwa. Odtąd na przyszłość nikt z interesowanych czynników z poza Koła nie będzie chyba budował swych nadziei na rozbiór polskiej delegacji, — jak to było jeszcze niedawno. Zasada solidarności jest dziś szczerzej i powszechniej uznana, niż przed laty np. dziesięciu.

Warunki stawiane przez ludowców potwierdzają tylko tę zasadę. Nie można się na ogół dziwić, że pojawiają się tego rodzaju zastrzeżenia przy fuzyi z Kołem, choć nie konieczne można się zgodzić na ich formy. Czy nie byłoby korzystniej tak dla Koła jak i dla ludowców, gdyby pożądane zmiany w statucie Koła przeprowadzali ludowcy już jako członkowie tej organizacji? Mieliby wtedy za sobą i ten argument, że przebywając w Kole odczuli jego wady i że chcą reformy nie dla siebie, ale dla dobra całego Koła. Tyle tylko co do formy żądań ludowców, żądania te — jesteśmy zdania — wyjść winny z Koła, a nie z poza niego. Obecnie bowiem sprawa przedstawiać się może dla nieznanego dokładnie postulatów w ten sposób, że Koło nie uznaje potrzeby reformy swego statutu, a tylko dlatego, by ludowców do siebie przyciągnąć, godzi się na nią wbrew swemu przekonaniu. Tymczasem tak nie jest.

Żądania ludowców są co do swej treści więcej manifestacją dla wyborców, niż jakąś zasadniczą negacją pewnych postanowień statutu Koła. Choćby wszystkie nawet zostały przez Koło przyjęte, to jednak donioślejszym następstwem nie wywołają. Są one bowiem tylko teoretyczną krytyką niektórych artykułów statutu, bez uwzględnienia tej ich treści, jaka

się okazuje z ich interpretacji w praktyce ostatnich czasów. Owe postanowienia zmieniły już swe pierwotne znaczenie, literalne ich brzmienie nie odpowiada stanowi faktycznemu. Ludowcy żądają więc raczej tylko sformułowania obecnej ich interpretacji i obecnego ich przestrzegania w teoretyczne definicje statutowe, a więc zmiany tego, co mówi statut, ale nie tego, co jest istotnie w praktyce przestrzeganiem. Rozpatrzmy ich wnioski, a nie do innego przyjść musimy przekonania.

§ 1 statutu Koła ma zawierać wzmiankę o „przynależności posłów do zorganizowanych stronnictw politycznych”. W § 10 zaś ma być zamieszczony następujący dodatek: „Przy wyborach wszystkich komisji i członków delegacji Koła, stronnictwa w niem się znajdujące mają być, stosownie do swej siły liczebnej, uwzględniane wedle analogicznego, w Izbie poselskiej przy wyborach przyjętego klucza, przyczem poszczególne stronnictwa lub grupy stronnictw mają autonomicznie swoich kandydatów wskazywać. Zasady te obowiązują zarówno co do wyboru prezydium i komisji parlamentarnej Koła, jak wogóle wszelkich komisji w parlamencie i w delegacji wspólnej”. Analogiczne postanowienie ma się znajdować w § 12, umożliwić ma ono samodzielne stawianie interpelacji i wniosków poszczególnych stronnictw Koła, z pewnymi znacznymi — a nawet ograniczeniami.

Otóż te „zmiany” proponowane przez ludowców właściwie niczego z obecnego stanu nie zmieniają. Byłyby one „zmianą” dawniej za prezesury Grocholskiego lub Jaworskiego. Oni bowiem, a zwłaszcza ten ostatni nie uznawali w Kole stronnictw. Nie istniały wtedy w Kole zorganizowane frakcje i stronnictwa, Koło było jednolite, było jednym stronnictwem. Dziś się rzecz ma się inaczej. Zmiany nastąpiły siłą wypadków wbrew brzmieniu statutu Koła. Statut nie zna zorganizowanych grup w Kole, a one faktycznie dziś istnieją, obradują, porozumiewają się ze sobą, obalają nawet prezesów. Te grupy i dzisiaj już desygnują autonomicznie swych mężów zaufania do komisji Kołowych i parlamentarnych. Dość przypomnieć niedawny wybór trzech wiceprezesów Koła. Tak zresztą być musi, o ile na to dobro sprawy pozwala. Może być jednak odnośne postanowienie o autonomicznej desygnacji do komisji przez stronnictwa kołowe nieraz szkodliwym. Czyż bowiem w każdym stronnictwie znajdują się fachowi znawcy odnośnych działów gospodarki państwowej? Kogoż np. ludowcy wysłać do komisji bankowej, prawniczej, do badania spraw górniczych, lub do komisji marynarskiej, sanitarnej i t. d.

Sądźmy więc, że choć zasada stosunkowa go przedstawicielstwa stronnictw kołowych w komisjach przestrzegana być powinna, to przecież nie może znaleźć się bez ograniczeń w statucie Koła. Każdy rozsądny polityk uzna to napewno.

Druga część żądań ludowców streszcza się w tem, że nie sam prezes, ale całe prezydium powinno prowadzić sprawę Koła i reprezentować je nazewnątr. Ale tak jest już od dawna. Czasy dyktatury Jaworskiego minęły bezpowrotnie. Obecnie prezes Koła musi działać współ-

nie z wiceprezesami. Tak postępował p. Abrahamowicz, tak postępuje dr. Głabiński. Jest to zupełnie naturalnem w klubie, w którym żadna partja polityczna nie tworzy większości.

Ważniejsze są postulaty ludowców w sprawie wyjęcia z pod przymusu solidarności weryfikacji wyborów i tych wszystkich spraw, których kwalifikowana większość Koła nie uznaje. Postanowienia te w skutkach nie byłyby wcale strasznymi i nie złamałyby zasady solidarności. Atoli co do weryfikacji wyborów, zauważyć należy, że unieważnienie wyboru członka Koła można w samym Kole przeprowadzić. W praktyce nie zdarza się prawie nigdy, by członek jakiego klubu głosował w komisji weryfikacyjnej za unieważnieniem mandatu swego kolegi klubowego. Sprawy takie załatwiają się u siebie w domu. Uzasadnić można żądanie ludowców tylko tą okolicznością, że wniesli oni już tak wiele protestów do komisji. Chcą oni zachować konsekwencję choć w teorii. Co się tyczy wyjmowania niektórych spraw z pod zasady solidarności, to sądzimy, że każdy klub może to uczynić. Każda korporacja, która sobie układa statut, ma prawo dyspenzować od jego przepisów. I Koło może zawiesić statut w danej chwili i przy danej sprawie. Odnośnego postanowienia w statucie nie potrzeba.

Różnice między stanowiskiem większości Koła a ludowców są nieznaczne. Powinny być szybko usunięte. Złączenie się obu klubów polskich nie powinno doznać zwłoki. Całe społeczeństwo objawiło już swe zdanie w tej sprawie. Brzmi ono: Solidarność całej naszej reprezentacji wiedeńskiej jest pierwszym postulatem narodowym. Niechże się ten postulat zrealizuje, niech się stanie — moralnie i formalnie najwyższym prawem. —

Pod flagą reakcji i nacjonalizmu.

Im bardziej Rosja „uspakaja się”, im głębiej zapadają w podziemia życia publicznego do niedawna tak groźne widma rewolucji, buntów agrarnych i ruchu wolnościowego, tem wyżej podnoszą głowę dwie bliskie siostrzyce, panujące teraz wszechwładnie na arenie rosyjskiego życia politycznego: reakcja i nacjonalizm.

Nie mówimy tu naturalnie o kierunku rosyjskiej polityki rządowej. Stanowisko biurokracji jest bądź co bądź zrozumiałe. Rząd rosyjski, zachwiany klęskami na Dalekim Wschodzie, pod naciskiem burzy rewolucyjnej rzucił zapowiedzi konstytucyjnych reform. Wydarto mu z gardła manifest październikowy. Dziś sytuacja się zmieniła. Biurokracja odzyskała utraconą równowagę. Rewolucja stłumiona. Żywiły wolnościowe uległy terrorowi represji rządowych. Więc reformy są już teraz zbyteczne. Biurokracja jest dość silną, aby oprzeć się wszelkim dążeniom wolnościowym. To też jako wytyczne punkty kierowników rosyjskiej nawy państwowej powróciły w całej pełni dawne argumenty mądrości biurokratycznej: pięść policyjna i nahajka kozacka. Ten prąd w rosyjskiej polityce państwowej odczuło już dotkliwie Królestwo

Polskie, pozbawione wszystkich zdobyczy okresu wolnościowego.

Ten odwrót rządu rosyjskiego z drogi nakreślonej manifestem konstytucyjnym, jak to już zaznaczyliśmy, jest naturalną konsekwencją osłabienia sił społecznych. Biurokracja przestała się bać i wobec tego niema powodu do ustępstw. Bardziej jednak znamienym objawem jest fakt, że reakcja i nacjonalizm ogarniają coraz szersze warstwy społeczeństwa rosyjskiego. Świadczy on o rozkładowym procesie w łonie samego narodu, a przynajmniej wśród pewnych jego warstw. Te dwie ciemne i wsteczne siły znalazły świeżo wyraz w dwóch współczesnych wydarzeniach: w petersburskich naradach „zjednoczonej szlachty“ i w ostatnich manifestacjach antypolskich Dnmy.

Do Petersburga zjechali się delegaci wszystkich zgromadzeń szlacheckich w państwie. Opinia więc tego zjazdu wyrażała przeciętne poglądy większości szlachty rosyjskiej. I jakiż rezultat tych narad? Wprost potworny. Szlachta rosyjska, z której wyszli najpierwsi działacze rosyjskiego ruchu wolnościowego, która przez usta „ziemców“ wypowiedziała po raz pierwszy głośno wyraz „konstytucja“, na ostatnim zjeździe okazała się bardziej reakcyjną od najreakcyjniejszych biurokratów! Ci przynajmniej zrozumieli, że bądź co bądź trzeba cośkolwiek uczynić dla 100 milionów włościan „państwa muzycznego“. Rząd wystąpił z projektem zniesienia dotychczasowej odrębności ci stanowej włościan, oddzielnego sądownictwa włościańskiego i oddzielnych praw! Postanowiono choć połowicznie znieść te niezgodne z duchem czasu przegródki klasowe. Przeciwno tym zamiarom rządu zaprotestował jak najkategoryczniej zjazd szlachecki, jak i wogóle przeciwko wszelkim reformom obwieszczonym w manifestie październikowym.

A więc: zachowanie stanów, przywilejów, wszelkich intytucyj „rdzenie rosyjskich“ jak włościańskie sądy stanowe, naczelnicy ziemscy, marszałkowie szlachty i t. d. — oto hasła zjednoczonych związków szlacheckich...

nacjonalizm. Tego dowodzi wroga postawa październikowców wobec Polaków podczas ob-

Jednocześnie z tym prądem reakcyjnym w łonie społeczeństwa rosyjskiego podnosi coraz wyżej głowę najbliższa siostra reakcji — tatnich sąż w Dumie. A obłędne orgie antypolskie „Now. Wrem.“! Czy byłyby możliwe takie warjackie napaści Mienszikowa na Polaków, przypisywanie im wszystkich klęsk rosyjskich w Mandzuryi, gdyby nie fakt, że istinno-ruska nienawiść do Polaków, z obozu czarno-sotienicowców rozlewa się na coraz szersze kręgi społeczne, nawet te, co dotychczas jeszcze zasłaniają się poszarpaną szmatką konstytucyjnego manifestu z d. 30 października.

I rzecz charakterystyczna: ci, co płyną teraz pod flagą reakcji i nacjonalizmu, coraz głośniej zaczynają mówić o idei słowiańskiej, myślą o zorganizowaniu w Rosji Zjazdu Słowiańskiego. To samo „Now. Wrem.“, które umieszcza w każdym numerze największe napaści na Polaków, a równym zapalem propaguje ideę zjazdu słowiańskiego, i grozi Polakom, że o ile nie wezmą w nim udziału, to tem dadzą dowód, że są nie synami, lecz pasierbami Słowiańszczyzny. Ale Polacy w takim „zjeździe słowiańskim“ o jakim myśli „Now. Wrem.“ udziału z pewnością nie wezmą i wziąć nie mogą. Bo wiedzą dobrze, jakie są idee „słowiańskie“ działaczy z obozu „Now. Wrem.“.

W takim zjeździe w gruncie rzeczy antysłowiańskim, Polacy wziąć udziału nie mogą... Ale natomiast nietylko wezmą udział, ale uważają za rzecz pożądaną, aby właśnie teraz mógł odbyć się zjazd słowiański, na którym przemówiłaby Rosja słowiańska, Rosja wolnościowa, którą przytłumił i przygłuszył obecny prąd reakcji i nacjonalizmu. Bo niewątpliwie jeszcze, że ta nowa, wolnościowa, prawdziwie słowiańska Rosja, istnieje jeszcze. Wprawdzie obecnie jej głos jest bardzo słaby, na powierzchni politycznego życia rosyjskiego zaciążyła ciężka dłoń reakcji i nacjonalizmu, — opanowała ona znaczną część opinii rosyjskiej, opa-

nawała Dumę, ale trudno przypuścić, aby ci, co tak niedawno wyciągali dłoń do „braci-Polaków“, owi szermierze prawdziwej wolności i polsko-rosyjskiego porozumienia, sprzeniewierzyli się swym zasadom. Chcemy wierzyć, że oni tak samo ulegli przemocy, jak i my Polacy... Zostali zepchnięci nawałą rozbudzonych instynktów ciemnoty i nienawiści. Nieliczne głosy w Dumie i odezwy uczciwszej prasy rosyjskiej świadczą, że pod powłoką reakcji i nacjonalizmu kryją się istotnie żywioty niezarażone tym zabójczym powiewem. I te żywioty przyjazne powinny właśnie dać świadectwo o swem istnieniu na zjeździe słowiańskim. Powinny przed forum słowiańszczyzny powiedzieć, że Rosja Skaltonów, Mienszikowych, Puryszkiewiczów i t. d. nie ma prawa przemawiać w imieniu Słowiańszczyzny. Gdy rosyjskie życie państwowe i polityczne płynie teraz pod flagą „istinno-ruskiej“ reakcji i polakożerczego nacjonalizmu, zjazd słowiański, jeśli ma być tem, czem być powinien, musi stać się protestem przeciw tym wszechnym i antisłowiańskim prądom, a zarazem zaświadczyć, że pod powierzchnią rosyjskiej reakcji, kryje się nowa, oparta na prawie i sprawiedliwości Rosja, do której należy przyszłość...

Korespondencja.

Berlin.

Zanim ten list otrzymacie losy § 7 ustawy o stowarzyszeniach będą rozstrzygnięte.

Prawdopodobnie pomysł Bülowa otrzyma sankcję ustawodawczą. Tym razem zdecydują wolnomyślni, a zwłaszcza ich żydowski odłam. Ale i po zatem partja wolnomyślna okazała się niegodną swej nazwy i swego programu. Raz dopuszczona do rządowego łobu, boi się wszystkiego, coby ją mogło pozbawić smacznej strawy... Nawet tacy ludzie jak

— Dlaczego?

— Ponieważ położenie, w jakim się znajdujemy, jest wynikiem nienaturalności i nigdy nie może być innym, jak dwuznacznem. Ponieważ niema w niem nie szczerego i prawdziwego, ponieważ przybyłam na usilne prośby pańskiej żony, a prośby te były rodzajem próby, której mnie poddała. Powinam była zmierzyć od pierwszej chwili następstwa i widzieć, że podejrzenia hrabiny nie zostaną uspokojone obecnością moją w waszym domu, że, przeciwnie, nieprzewidziana jaka okoliczność spowoduje katastrofę. Namysliłam się jednak dobrze, nie jestem bowiem próżną i lekką. Widziałam niebezpieczeństwo w przyjęciu propozycji, lecz widziałam jeszcze większe w jej odrzuceniu. A przylem, kto wie? może wpłynęło na mnie zmartwienie, jakie odczuwałam na myśl, że nigdy już pana nie zobaczę... Bo, powiedziałam to już w pierw. — przywiązałam się bardzo do pana... Od śmierci ciotki, byłeś jedyną osobą, do której miałam zaufanie!.. Jak panu wiadomo, pobłądziłam w tem, gdyż ani jednym słowem nie wyznałam mi prawdy.

Głos jej był zmieniony, zaledwie zdołała wymówić ostatnie wyrazy. Zwolna ogarnęło ją głębokie wzruszenie, nie miała siły nad niem zapanować; po raz pierwszy, odkąd ją znał Armand, pozbyła się dumy i moc panowania nad sobą straciła. Oszałała, widząc ją tak zmieszana, słysząc te słowa, które były prawie wyznaniem, wyciągnął do niej rękę namiętnie:

— Prawdy! — powtórzył — O! nie mów, że ukrywałam ją przed tobą!

— Jednak tak jest — odparła z siłą. o-przytomniawszy — Gdybym od pierwszego dnia wiedziała, że nie jesteś pan wolny, że masz żonę, byłabym wystrzegala się uczuć, jakie rozbudziłeś we mnie. Ale pan oszukiwał mnie... O! nie kłamałeś... Tylko zapomniałeś mi powiedzieć najważniejszej dla mnie rzeczy, a ja, nieogłędna, nie pytałam nigdy... Gdy zaś dowiedziałam się, że należysz do innej...

(Ciąg dalszy nastąpi.)

66)

Jerzy O. net.

Ostatnia miłość.

Ostatnie wyrazy wymknęły się z jego ust, jak łkanie. Drżał tak z wysiłku, jaki przed chwilą uczynił, że zdawało się, iż odchodzi od przytomności. Był błąd; oczy zapadły, usta konwulsyjnie zaciśnięte, czoło pochylone, jakby zebrał łaski. Została wzruszoną tym wzniosłym rachunkiem sumienia, bohaterką niemal jego cierpliwością, tkliwym poświęceniem.

Nie mógł więcej nadto uczynić, niż prosić ją, aby przyjęła to, co według niego, było dla niej szczęściem, gdy tymczasem szczęście to miało być dla niej męczarnią, stokród straszniejszą, od śmierci. Chciała go wynagrodzić i ze słodyczą, jakiej oddawna od niej nie doznała, odezwała się:

— Nie wiem, czy pan de Cravant kocha mnie tak, jak utrzymuje, lecz, co do mnie, jestem najmocniej przekonana, że nie kocham go wcale. Powiedziałam to już panu, a nie kłamie nigdy.

Zrozumiał, że chciała go uspokoić i upewnić, i lzy wdzięczności popłynęły z jego oczu. Ujął jej rękę, której nie usiłowała bronić i, ściskając ją palcami, jak lód zimnemi, rzekł:

— Obchodzisz się ze mną lepiej, aniżeli na to zasługuję i pokochałbym cię za tę anielską dobroć, gdybym cię już nie uwielbiał za twój wdzięk, młodość, za urok, jaki posiadasz... O! nie wzbraniaj mi tego mówić, bo zapewne po raz ostatni znajdujemy się tak obok siebie. Od dnia, w którym cię po raz pierwszy spotkałem, nie miałem jeszcze ani jednej chwili zupełnego szczęścia takiej, jak ta, w której mogę, bez zastrzeżeń, wyrazić wszystko, co czuję względem ciebie. Niepodobna, abys się nie domyślała tych uczuć, pomimo mego milczenia. Mogłem mieć dość woli, aby milczeć, lecz nie było w mojej mocy nie kochać ciebie: wszystko zdradzało moją miłość: głos, wzrok, mowa, milczenie. Miłość jest jak owe niewidzialne rośliny, których woń nagie ogarnia cię i u-

paja. Roślina może być skromna, lub świetna, niska lub wyniosła, nie mniej woń jej przenika nam serce. Czy podobna, abys nie odczuła dotąd mej miłości i czy moglibyśmy się rozstać teraz obojętnie, a rozpacz moja nie znalazłaby odzwieku w tem sercu?

Odpowiada łagodnie:

— Nie sądzę tak... Zawsze miałam i mam jeszcze dla ciebie przywiązanie.

Twarz Armanda rozpromieniała radością:

— Przynajmniej, dzięki twojej wspaniałomyślej szczeroci, pozostanie mi ta pociecha, że nie byłem i nie jestem dla ciebie zgola obcym, że jakaś cząstka mnie jest w tobie, która ci zawsze towarzyszyć będzie i której nie nie zdoła wydrzeć. Gdybyś wiedziała, jak straszna męczarnia jest podejrzawać o obojętność tych, których się kocha! Ty tego nie doznasz, ty, która gdzie się tylko ukazesz, jesteś wielbioną, dla której wszędzie składane są hołdy. Ja mówię to z bolesnego doświadczenia. Spędzałem całe noce bezsenne z jedną myślą, nurtującą mój mózg: kogo ona kocha? Nie marzyłem bowiem, że mogę zostać pokochanym przez ciebie. Nie ubliżyłem ci nawet tem przypuszczeniem, że pomyślił o mnie, który nie jestem wolny. Lecz najłodsze mojem marzeniem było, że nie pokochasz nigdy nikogo, że pozostaniesz zawsze białą i zimną, jak śnieg, że będziesz żyła ciągle z nami, że nie pomyślił nawet o rozstaniu... O! gdyby to było możebnem, co za szczęście! Gdybym się ośmielił błagać cię o nie, gdybym mógł je otrzymać... Lucyo, o! Lucyo, błogosławiłbym cię, uwielbiałbym cię zdaleka, na kolanach, ani jedno nawet westchnienie, które mogłoby cię obrazić, nie obito by się o twoje uszy. Mogłabyś zapomnieć o mojem uczuciu i, wolna, spokojna, pogodna, wspominałabyś wówczas tylko, że cię kochałem, i doświadczałabyś odemnie dowodów coraz większego posłuszeństwa i szacunku.

Kłęczał o trzy kroki od niej, z czołem, pochylonem ku posadzce, ze złożonemi jak do modlitwy rękoma. Ona pozostała siedząca, nieruchoma, lecz zbladłą twarzą. Oparła:

— Wiesz dobrze że to, o czem m ówisz jest niemożliwem...

Związek katol. krawców

Kraków, ulica Floryańska I. 7. Tuż przy Rynku.

Lwów, plac Halicki I. 7. Gdzie Centralna Kawiarnia.

Pierwszorządny magazyn na zamówienia.

Wielki skład materiałów krajowych i angielskich.

⊗ ⊗ ⊗ ⊗ Krój angielski. ⊗ ⊗ ⊗ ⊗

Payer i Nauman, których uważano dotychczas za prawdziwych demokratów, — i oni poddali się komendzie Bülowa i dopomagają mu do skneblowania Polaków, a głosy wolnomyślne są w tym wypadku bezwarunkowo rozstrzygającymi.

Sily stronnictw reprezentowanych w parlamencie są następujące:

Na prawicę konserwatywną składają się następujące frakcje: konserwatyści — 58 głosów, Partja Rzeszy — 12, „dzicy“ konserwatyści — 4, antysemita — 20, „związek rolników — 7, Bawarski Związek chłopski — 2, razem głosów 112.

Do lewicy liberalnej zaliczają się narodowi liberalowie — 54 głosy, Wolnomyślna Partja ludowa — 28, Wolnomyślne Zjednoczenie — 14, „dzicy“ liberalowie — 4, Niemiecka Partja ludowa — 7, razem głosów 107.

Srodkowe partje opozycyjne są następujące: Centrum — 104 głosy, Polacy — 20, welfowie — 2, alzatzcy — 9, razem głosów 135.

Socjalni demokraci mają do dyspozycji 43 głosy.

Z powyższego zestawienia wynika, że w skład Bloku wchodzi 219 posłów (112 prawicowców oraz 107 lewicowców), natomiast opozycja antyrządowa liczy 178 głosów.

Do czystych hakatystów należy zaliczyć konserwatywnych junkrów, wolno-konserwatyistów i narodowych liberalów, — razem 131 głosów. Z nimi głosują zawsze solidarnie antysemita i agrariusze (27). Blok hakatystyczny rozporządza zatem 161 głosami przeciwko 178 głosom opozycji. — Gdyby zatem pryncypalnie wolnomyślna partja ludowa — dawni Rychterowcy, — rozporządzająca 28 głosami, oparła się hakatystycznym ustawom, § 7 byłby już pogrzebany. Ale wolnomyślni już zdeklarowali się jako wierne narzędzie Bülowa i z kilku wyjątkami poparą projekt rządowy.

Polakom nie pozostaje nic innego, jak tylko próbować zmniejszyć zakres następstw ustawy.

Sprawozdanie komisji wypracowane przez hakatystę Juncka — wylicza powiaty, do których nakaz używania języka niemieckiego nie będzie się odnosił. Różni się on o tyle od dotychczas ogłaszanych obliczeń, że nie utrzymuje podziału na Polaków, Mazurów i Kaszubów. Dzięki temu język polski ma być jeszcze dozwolony w trzech powiatach wschodnio-pruskich

szczytnickim, nidborskim i jansborskim. Natomiast we wszystkich większych miastach przymus języka niemieckiego będzie od razu wprowadzony. Chodzi więc o uratowanie przynajmniej Poznania, gdzie urzędowy spis ludności wykazuje 57 procent Polaków. Może wolnomyślni zdobędą się na tę odrobinę odwagi i poparą polską poprawkę.

Oprócz Polaków zakaz językowy dotyka jeszcze Francuzów i Danczyków. W całej Lotaryngii tylko w jednym powiecie Chateau Salins, dochodzi procent Francuzów 60. Tak prędko postąpiła tam germanizacja! Nawet w mieście Metz, które było czysto francuskim przed wojną. — Niemcy mają już większość! Język duński ostoi się jedynie w trzech powiatach północnego Szlezewiku.

Niebezpieczeństwo § 7 polega także na jego wielkiej elastyczności. Zakaz używania języka obcego, odnosi się wprawdzie tylko do publicznych zgromadzeń, — któż jednak będzie ocenił, które zgromadzenie należy uważać za publiczne? Oczywiście pruska policja, która rozciągnie moc obowiązującą ustawy na wszystkie zebrania stowarzyszeń polskich. Jeżeli nie uda się wprowadzić do ustawy wyraźnej i ścisłej interpretacji, można być pewnym, że język polski zostanie usunięty ze wszystkich stowarzyszeń, co byłoby dla nas ciosem niezmiernie dotkliwym.

Kronika.

PREZC Z TOWAREM PRUSKIM!
KUPUJCIE TYLKO U CHRZEŚCJANI!

KRAKÓW dnia 4 kwietnia 1908 r.

— **Kalendarzyk kościelny:** Dziś w sobotę Izydora, biskupa wyznawcy doktora Kościola; jutro Niedziela Męki Pańskiej, Wicentego Ferrarjusza wyznawcy i Ireny męczenniczki; w poniedziałek Celestyna papieża wyznawcy i Juliany panny.

— **Kalendarzyk astronomiczny:** Wschód słońca rozpoczął się dziś o godz. 5 minut 14; zachód przypada o godz. 6 min. 14; długość dnia godz. 13 min. 3.

— **WYBORY do RADY MIASTA.** Przy wczorajszym wyborze z koła III C. (mały handel i przemysł), na 1318 uprawnionych, głosowało 873. Otrzymali: dr. Adolf Gross, adwokat 612 głosów; Juda Birnbaum, właśc. kantoru wymiany 593 gł.; Ignacy Daszyński 578

gł.; dr. Ludwik Lustgarten lekarz 592 gł.; Joachim Ritterman, kupiec 538 gł.; Heumann kupiec 530 gł. i dr. Adolf Meisels, adwokat 527 głosów.

Ci siedmiu zostali wybrani.

Po tych, otrzymali: Norbert Wasserberg 293 gł., Roman Drobner 198, S. Deutscher 186, A. Pamm 183, Marcell Dutkiewicz 118 głosów. Reszta rozstrzelona.

Ten wynik był przewidywany i nieunikniony. W każdym jednak razie Żydzi niezawisli wykazali doskonałą organizację obalając w jednej chwili kandydaturę dra Frühlinga i wybierając na jego miejsce mało znanego kupca Heumana.

Znamiennym jest powód upadku dr. Frühlinga. Utrącono go, ponieważ był tak zachwałym, że targnął się na powagę dr. Grossa i zaproponował mu wstąpienie do... Koła polsk. To obrzyło do tego stopnia „niezawisłych“ Żydów, że postanowili ukarać go i wyrzucili ze swojej listy. Jeżeli się zważy, że Żydzi niezawisli są najściślej związani z naszymi „polskimi“ liberalami, że nasi narodowi demokraci popierali publicznie przy wyborach do sejmiku kandydaturę dra Landau, to można nabrać wyobrażenia na jakie bezdroża prowadzi „uniję demokratyczną“ jej partyjna zaciekłość. Dziś owa unija sprzymierza się z tyra odłamem Żydów, który wyodrębnił się z polskiego społeczeństwa i jedną nogą stoi w obozie socjalistycznym, drugą opiera się na syonistach. To jest dopiero prawdziwy polski patryotyzm!

W poniedziałek dnia 6 b. m. wybory z Koła I oddział pierwszy. (Wielka własność) w salach Rady miasta. Do komisji tej wywołano z Rady m. p. p. dr. Bron. Guzikiewicz, Sędzimir Mieczysław i dr. Landau Rafał. Z oddziału tego ustępują: dr. Bemis Artur, Beringer Wandalin, dr. Leo Juliusz, dr. Tomkiewicz Stanisław, dr. Ulanowski Bolesław i Kroc Herman zastępca zmarłego dra Wechslera, który wszedł w miejsce s. p. dra Piotra Górskiego.

We wtorek dnia 7 wybory z koła II oddział drugi (mała własność) w czterech sekcjach Sekcja I w sali obrad Rady m. Komisja z łona Rady m. pp. Beringer Wandalin, Boniecki, Fredro Antoni i Wasserberg Norbert. Sekcja II w sali konferencyjnej obok sali Rady m. Komisja z łona Rady m. pp. Jawornicki Józef, dr. Guńkiewicz Br. i Kroc Herman.

Sekcja III w sali poprzedniego wydziału V w podwórzu, drzwi lewe. Komisja: pp. Kle-

Paweł i Gawel.

VIII

Gawel. A więc nareszcie staniemy się milionerami.

Paweł. Z poniedziałku na wtorek?

Gawel. Otóż właśnie, że tak.

Paweł. Jaki? na „postawienie się“ w karnawale „zastawiliśmy się“ do wysokości stu tysięcy, ale mamy takie zasoby szmatek, że wycisnąć potrafimy jeszcze miliony?

Gawel. Na około Krakowa miliony drzemają w ziemi. Schylić się, poskrobać i miliony są.

Paweł. Tak: szkoda, że schylił się i skrobiał... Niemcy.

Gawel. Niestety! ale jeszcze wszystkich skarbów nie zagarnęli.

Paweł. Zagarną z nieublaganą systematycznością.

Gawel. Gore! ratujmy się! budźmy się! ruszajmy się! Właśnie „Tygodnik Chrzanowski“ rozpisuje ankietę.

Paweł. Ilekróć słyszę u nas o ankiecie na temat, w jaki sposób mamy się ratować — w ogóle, lub w wypadkach poszczególnych — przychodzi mi na myśl pewien człowiek, który wciąż ogłaszał ankietę, jak ma się uczyć biegać, jeździć konno i na rowerze, ślizgać oraz grać na fortepianie. Odpowiedzi otrzymywał mnóstwo, a wiele wyborynych. Niestety — człowiek ów pozbawiony był... rąk i nóg. Nasz naród jest takim człowiekiem „ankietującym“ Najbardziej odpowiedzi na pytanie, jak się ratować w ogóle lub w Chrzanowskim narodu

tego nie uratują. Albowiem nie wskażą sposobu, by, po jego użyciu, narodowi wyrosły ręce i nogi. Wyścignie go i pobije każdy inny, rękę i nogę nie pozbawiony. Jesteśmy narodem gadających i wiecznie kłócących się mazgajów. Potrafimy umierać dla ojczyzny — ale żyć dla niej — to nad nasze siły. Nie; my nie żyjemy; my vegetujemy. Z vegetowania tego nie zdolają nas wyrwać ani błagania, ani wymyślania ani własne, nigdy nie dotrzymywane obietnice poprawy; nie jesteśmy zdolni do zrzeszania się. Wszyscy chodzą i pracują ławą. My jesteśmy człowiekiem bez rąk i nóg, drzemającym i blagającym, od czasu do czasu, obojętnym na te jęki Europy o grosik litości. Ministrowie, wobec króla Bomby, długo radaili, w jakiego koloru majtki wystroić żołnierzy neapolitańskich, by podnieść ich bitność. Wreszcie król rzekł: „w takich czy innych majtkach, oni z pola bitwy zawsze dawać będą drapaka.“ Odpowiedź króla obrzuciła wszystkich. Co za brak patriotyzmu! Trzeba podnosić ducha! Tak jest: okłamywać siebie i drugich, wygrażać pięścią i znowu wpadać w letarg. Ankieta, szanowny narodzie! stroić cię będą w różnego koloru majtki, ale ty żadnych nie wdziejiesz. Chodzisz bez majtek i bez majtek pozostaniesz. Nieliczni, którzy je trafunkiem posiadali, zastawili je dawno w Monte-Carlo, nie czekając wywłaszczenia. Dla czego kaszy nie jeść, gdy się zjadać pozwala? Zjadali nas i zjedzą nas: Zadna ankietka nas nie uratuje.

Gawel. Przesada! Ruszamy się, zrzeszamy się, reorganizujemy się, ot np. „Harmonia“ Dogorywała i znowu ożyła. /p. nr 151/

Paweł. Rzeczywiście: fakt godny zaznaczenia: na drugie „walne“ zebranie przyszło

członków ośmnastu. Zmiana prezesa i gołosłowne zapewnienia; żyjemy i żyć będziemy. Pięknie, ale czy długo żyć będziemy i jak? Bogata Warszawa, licząca 800 000 mieszkańców, nie jest w stanie utrzymać orkiestry symfonicznej. Utrzymują tę orkiestrę bogaci akcjonariusze, nie otrzymujący dywidendy od swych kapitałów, ratujący się sprowadzeniem... pani Toselli od grubszych strat. Ubogi, mały Kraków ma utrzymać taką orkiestrę? To kpiny. Gdzie jest mecenas, który zobowiąże się dokładać do tego interesu kilkadziesiąt tysięcy guldenów rocznie? Przyznam się zresztą, że nie wyobrażam sobie dzisiejszej harmonii wykonywanej dziewięcią symfonią Beethovena lub „omierć i wyzwolenie“ R. Straussa.

Gawel. A więc inna orkiestra, nie ta „od walczyków“ i inny kapelmistrz.

Paweł. I mecenas milioner. Trzeba mieć zamiary na siły. „Harmonia“ jako wielka symfoniczna orkiestra, nie grająca w teatrze — to mrzonki. Dziwna rzecz, iż ludzie tyle czasu tracą na zastanawianie się, w jaki sposób urządzić np. sport tyżwowy na morzu Śródziemnym, nie biorąc w rachubę przedewszystkiem tego faktu, że morze Śródziemne nie zamara. Brak logicznego myślenia i słomiane ognie, oto dwie trapiące nas plagi.

Gawel. Ale powstaje nowe artystyczne stowarzyszenie: nazwało się ono „stowarzyszeniem zer.“ Trudno o nazwę skromniejszą.

Paweł. Najgorszą jest pycha, udająca skromność. Stowarzyszeni igrają z mieczem obosiecznym: chcą ironizować, a daj Boże by się nie okazało, że to zero jest symbolem wybor nie malującym twórczość stowarzyszonych. Trzeba się będzie w każdym razie dobrze zasta-

Zakład pogrzebowy Józefy HORAKOWEJ dawniej Nowińskiej prowadzi osobiście em. ofic. pol. HORAK. Mikolajaska I. 14
Telefon 248.
Własny wyrób trumien dębowych itp., wielki skład trumien metalowych, wieńców itd. Urządza pogrzeby od skromnych do najwspanialszych po niskiej cenie i rzetelnej obsłudze.

monsiewicz Edmund, Suski Wiktor i Birnbaum Juda

Sekcja IV w tejże ubikacji drzwi na prawo. Komisja pp. Konopiński Michał, Markus Karol i prof. dr. Nowak Julian. W oddziale tym uprawnionych do głosowania 1089. Z oddziału tego występują: dr. Bobilewicz Adam, Godzicki Jan, Juokiewicz Jakób, dr. Łepkowski Karol, dr. Muczkowski Józef, dr. Gertler Julian zastępca s. p. Jana Kwiatkowskiego.

— MUZYKA KOŚCIELNA. W niedzielę dn. 5 kwietnia, w kościele OO. Bernardynów w czasie Sumy o godzinie w pół do 11 pp. Zofia Sułkowska i Zofia Jasińska wykonują na skrzypcach utwory muzyczne: „Trio“ Filda „Trio“ Bragi, przy akompaniamencie organu, prócz tego zaś p. Zofia Sułkowska odegra solo skrzypcowe „Stabat Mater“ Rossiniego, „Religioso“ Thomego i „Arioso“ Reineckiego.

— ZJAZD „OGNIWA“ W dniach 7, 8 i 9 kwietnia odbędzie się w Krakowie VI Zjazd delegatów „Ogniwa“ Związku towarzystw kształcącej się młodzieży polskiej w Austrii. Inauguracyjne otwarcie Zjazdu odbędzie się w dniu 7 kwietnia b. r. o godz. 11 przed południem w auli uniwersytetu Jagiellońskiego. Posiedzenia plenarne delegatów i posiedzenia komisji odbywać się będą w sali Kopernika w Collegium novum. Informacji udziela Krak. Komisja Zarządu „Ogniwa“ codziennie od 2—3. po południu w domu akademickim.

— DZIESIATA POGADANKA PEDAGOGICZNA odbędzie się staraniem sekcji odczytowej „Ogniska“ nauczycielskiego w Krakowie w niedzielę dnia 5 kwietnia w sali I. szkoły realnej (ul. Studenka 12. II. p.) Będzie mówiła p. Januszówna na temat: „Praca domowa młodzieży, a wymagania szkoły“. Początek o godzinie 4. pop. Wstęp bezpłatny.

— KRONIKA POLICYJNA. Żołnierz policyjny dzisiejszej nocy przyaresztował w uli-

nowie nad ilością zer, które prawdopodobnie zdobyć będą drzwi, prowadzące na wystawę nowego Towarzystwa. O nieporozumienie — w tym wypadku — nie trudno. Była-by to już tragikomedja.

G a w e ł. Odezwa towarzystwa zer zaznacza, że zadaniem jego będzie pokazać światu że poza towarzystwem „Sztuka“ istnieje wiele geniuszów. Może tak jest w istocie, więc należy się cieszyć i czekać cierpliwie.

P a w e ł. Owszem: czekajmy i cieszymy się, ale z czego innego. Cieszymy się, iż w dniu otwarcia wystawy „zer“ okażą się nonsensami, w zawiści mające źródło, twierdzenia, jakoby „Sztuka“ nie skupiała najlepszych sił, jakoby gnębiła i terroryzowała wszystkich, którzy do niej nie należą, jakoby istniały dzieła pierwszorzędne, które, z winy „Sztuki“ nigdy światła dziennego oglądać nie mogły. „Zera“ dawno już mogły się zjednoczyć i działać w rzeczywistości są to nasi dobrzy znajomi, z dziełami ich spotykamy się na różnych wystawach, od szeregu lat zamiast tryskać jadem i prowadzić podziemną robotę, czyż nie szlachetniej stanąć do walki otwarcie i zamordować przeciwnika doskonałością pracy własnej? Dziwne doprawdy pretensje do stowarzyszenia że ma tych, a nie innych członków, że ma takich, a nie innych. Grup mogą być tuziny, każda grupa może robić co jej się podoba, ale nikt nie ma prawa narzucać jakiegokolwiek grupie jakiegokolwiek bądź członka. Znowu szkaradny rys naszego charakteru: ktoś coś robił, robił z powodzeniem, korzyścią dla wszystkich, uznaniem obcych; więc należało tę pracę, zdyskredytować, kopać dołki, oskarżać. Wolę taktykę „zer“. Niechaj dowiodą, że „Sztuka“ — to zero — a że oni — to sztuka. Wolna droga.

G a w e ł. Żegnam, idę na kufelek monachijskiego.

P a w e ł. Słusznie: popierajmy przemysł krajowy.

Szczęśny Dołęga.

cy Florjańskiej p. M. S. urzędnika, za to, że w stanie alkoholicznego podniecenia łaską rozbił łukową lampę elektryczną przed sklepem p. Anastazego Froncza. Policjant p. M. S. rozbroił i doprowadził na inspekcję, skąd po spisaniu protokołu wojowniczy urzędnik został wypuszczony na wolną stopę.

— Z TEATRU MIEJSKIEGO. Próby z „Umierających perel“ dobiegają do końca. Na ostatnich próbach obecny będzie autor p. Władysław Zalewski, który na przedstawienie przyjeżdża z Warszawy. Drugie przedstawienie „Umierających perel“ w poniedziałek, poczem przed świętami Wielkiejnocy może być tylko jeden wieczór im poświęcony.

Szóste przedstawienie „Cara Samozwańca“ wypełniło teatr do ostatniego miejsca. Sztukę i wykonawców przyjmowano entuzjastycznie.

Popołudniowe niedzielne przedstawienie rozpocznie się dn. 5 b. m. wyjątkowo o g. 3 i pół. Będzie to przedstawienie, poświęcone czterdziestoletniej pracy pisarskiej Świętochowskiego. Dyrekcja teatru w porozumieniu z komitetem obchodowym daje program złożony z deklamacji ustępów z poematu: „Duchy“ oraz jednoaktowego dramatu, osnutego na tle rzymskim p. t.: „Helvia“, w którym role główne grają pp. Wysocka, Arkawinówna, Łazarzewiczówna, Mielewski i Andruszewski. Słowo wstępne o działalności i doniosłości Świętochowskiego wypowie autor „Cara Samozwańca“ p. Adolf Nowaczyński.

† NEKROLOGIA. Jan Cebulak, agent podróży firmy dr. Nieć i Spółka, przeżywszy lat 37 zmarł w Krakowie dnia 1 kwietnia b. m.

Józefa z Kozarskich Kratochwilowa, wdowa po urzędniku Banku krajowego lat 48 zmarła dnia 2 b. m.

Marja Nalepiec Bernacińska przełożona Zakładu naukowo wychowawczego lat 77 zmarła dnia 2 b. m.

Stefan Janikowicz emerytowany radca budownictwa, lat 82 zmarł dnia 2 b. m.

Michalina Biskupówna lat 40 zmarła dnia 3 b. m.

REPERTUAR TEATRU MIEJSKIEGO w KRAKOWIE.

Poniedziałek: „Umierające perły“ cztery odsłony Wł. Zalewskiego.

Wtorek: „Car samozwaniec“. Pięć aktów z kroniki dramatycznej A. Nowaczyńskiego.

Środa: „Umierające perły“.

Czwartek: „Car samozwaniec“.

Piątek: „Mał męczennik“ krot. w 3-ech akt. P. Vebera (popul.)

Sobota: „Uwielbienie Krzyża“ (La devocion de la cruz) dramat w 5 akt. Calderona.

Niedziela: O godz. 3-iej „Salamandra“ sztuka w 4-ach akt. Al. Graybnera (ceny znizone do połowy); o godz. 7 „Uwielbienie Krzyża“.

Poniedziałek: „Car samozwaniec“.

Wtorek: „Uwielbienie Krzyża“.

Środa: „Dziady“. Sceny dram. w 7 obr. A. Mickiewicza (ceny znizone do połowy).

— EMIGRACJA DO FRANCYI. P. Wiktor Skołyszewski ogłasza, że na roboty do północnej Francyi potrzeba 500 chłopców i mężczyzn w wieku od 14 do 30 roku. Wynagrodzenie składa się z całego utrzymania i mieszkania, oraz płacy od 200 do 350 fr. za cały rok dla chłopców od 14 do 18 roku życia i 400 franków rocznie dla mężczyzn od 18—30 roku życia.

Potrzeba także 10 drwali wieku od 30—40 lat z całym utrzymaniem, mieszkaniem, i 500 franków rocznej płacy. Dziewcząt i kobiet wcale nie potrzeba.

Termin wyjazdu naznaczonym jest na dzień 6 kwietnia. Zgłaszać się należy szybko telegraficznie lub listami ekspres do p. Skołyszewskiego w Wisliczce.

— ZAKOPANE. Rada nadzorcza, czuwająca nad Sanatorjum dla chorób piersiowych Dra Dłuskiego odbyła onegdaj posiedzenie pod przewodnictwem wiceprezesa ordynata hr. Adama Krasieńskiego. W posiedzeniu wzięli udział członkowie Rady nadzorczej pp. radca dworu prof. dr. Wicherkiewicz, X. rektor prof. Knapiński, dr. Kazimierz Dłuski i dr. Bronisława Dłuska. Rada przyjęła do wiadomości zamknięcie rachunkowe za rok ubiegły i wyraziła uznanie i podziękowanie za kierownictwo zakładem tak w dziale lekarskim, jak administracyjnym. Umiejętna opieka lekarska i pomyślnie skutki leczenia przyczyniają się do rozwoju zakładu i do wzrastającej frekwencji ze wszystkich dzielnic polskich, a nawet dalszych stron.

W ostatnich dniach odbyło się w Sanatorjum nader ciekawe przedstawienie. Zaniechano tym razem klasycznych fars; zastąpiono je utworami p. Tymona Niesiołowskiego. Nastrojowy obrazek „Północ“ w znakomitej grze pań R. i B. oraz maleńkiej 6-letniej Zeni Br. wywołał niezwykle wrażenie.

Fragment z dramatu tegoż autora „Wanda“ przedstawiający scenę kapłanek, strzegących Znicza, był jednocześnie pięknym żywym obrazem, dzięki doborowi pięknych pań w białych szatach, ich malowniczo ugrupowaniu i pięknej deklamacji.

Dwa żywe obrazy według 2-ch pierwszych obrazów Grotgera z cyklu „Wojna“ — „Artysta w pracowni“ i „Pójdź w dolinę łez“ uzupełniły przedstawienie.

Dyrekcja słusznie rezerwuje te przedstawienia wyłącznie dla osób Sanatorjum, aby nie naruszono typu „zamkniętego zakładu“, przedstawiającego tak wielkie korzyści dla pacjentów i pozwalającego na stosowanie surowego regulaminu nawet przy rozrywkach; aby kuracja nie na tem nie ucierpiała przedstawienia odbywają się najwyżej raz na tydzień poza godzinami obowiązkowej kuracji od 8—10 wieczorem.

— KRONIKA LWOWSKA. Złotnik lwowski Izidor Bardach oddał onegdaj w ręce policji dwu młodzieńców, którzy przyszedli do jego sklepu pod pozorem zamiaru kupna pierścionków, a po długim oglądaniu, chcieli odejść, nie nie zakupiwszy. Pan Bardach słyszał od jednego ze złotników lwowskich, iż dnia poprzedniego po takim oglądaniu pierścionków przez dwu młodych ludzi, okazał się brak dwu pierścionków z brylantami, a ponieważ opis młodzieńców zgadzał się z wyglądem jego gości, kazał ich aresztować.

Przy rewizji u aresztowanych Mikołaja Mieliszczyku z Warszawy i Karola Barskim z Gródka, znaleziono kilka kosztownych pierścionków z brylantami, złoty medalik itd.

Gdy rozeszła się wieść o schwytaniu tych specjalistów od pierścionków, zgłosiło się w policji dwu jeszcze złotników, pp. A. Rapp i E. Beer, którzy poznali nietylko obu swych klientów, ale i odebrane im pierścionki.

Mieliszczyk kradł bardzo zręcznie i miał zawsze w zapasie tanie pierścionki wartości po 3 do 4 koron, które wkładał zręcznie do futerałów w miejsce skradzionych.

— DLACZEGO się LUDZIE TRUJĄ? Młoda i przystojna dziewczyna, imieniem Kasia, we Lwowie, zawiodła się w tych dniach srode na swym narzeczonym, który z afektami swemi zwrócił się do innej. Zawód ten rozgorczył dziewczynę do tego stopnia, że postanowiła się otruć. W tym celu wypila biedna Kasia pół litra spirytusu denaturowanego, po którego wypiciu dziewczyna dostała szalonych bólów żołądka. Zawezwano więc pogotowie stacji ratunkowej, które wypłukawszy jej żołądek, uśmierzyło bole. A wobec tego, że nie groziło jej już żadne niebezpieczeństwo, pozostawiła ją pod opieką domową.

— NOWE SĄDY OBWODOWE. Prezes Koła dr. Głabiński zawiadomił Koło polskie na wczorajszym posiedzeniu, że minister skarbu zgodził się na kreowanie sądów obwodowych w

Julian Zacharski

mag. farm. i właściciel droguerji
w Krakowie ul. Dietla I. 48.

poleca własnego wyrobu najlepszą chemiczną
pastę do obnawia pod nazwą

„Karsi“

nazwa
naukowa

wszędzie do nabycia.

Zółkwi i Jarosławiu i że jest nadzieja uzyskania upoważnienia cesarskiego.

— **NOWY POSTERUNEK PRUSKI w GALICJI.** Biuro koresp. donosi, że minister spraw wewnętrznych w porozumieniu z ministrem rolnictwa udzielił towarzystwu akcyjnemu górniczemu i hut cynkowych (dawniej Lowitsch i Spółka) w Katowicach—pozwolenia na prowadzenie przedsiębiorstwa w Trzebinii.

— **ZŻYDZENIE SOCYALIZMU.** W ostatnią niedzielę urządzili socjaliści węgierscy 50 zebrań z reformą wyborczą. Referaty wygłosiło 67 przywódców socjalistycznych. Wszyscy bez wyjątku są żydami. Jak widać węgierska partja socjalistyczna nie ustępuje austriackiej. Redaktorami centralnego organu austriackich socjalistów „Arbeiter Ztg“ są żydzi dr. Adler, dr. Ingwer, dr. Elbogen itd. Tak samo jest w „Naprzodzie“, „Głosie“ i t. p. pismach. Zresztą nie tylko socjalistyczne pisma wiełeńskie, ale cała prawie prasa liberalna wieleńska redagowana jest przez żydów. „N. Fr. Presse“ ma 18 żydowskich redaktorów, „N. W. Tagblatt“ 20, „W. Tagblatt“ 12. Wogóle dwie trzecie wszystkich redaktorów we Wiedniu są żydzi, a z 3.600 gazet, wychodzących w Austrii blisko 3.400 jest w rękach żydowskich. Na Węgrzech z 1000 gazet 900 obsadzonych jest przez żydów. W Budapeszcie na 60 księgarń jest 40 w rękach żydowskich, a na 137 drukarni 103 żydowskich. W tych cyfrach żydowskiej sily i żydowskiego wpływu socjaliści figurują całą swą prasą. Nie ma ani jednego pisma socjalistycznego, redagowanego przez chrześcijan.

— **WYKOPALISKA.** Na polach pana Maciejewskiego w Kucharkach w pow. Pleszewskim w W. Księstwie Poznańskim odkryto przy wydobywaniu kamieni starożytne ementarzysko. Kamieniami temi otoczone były starannie urny z popiołami zmarłych.

Ementarzysko dzieli się, jak się zdaje, na dwie połowy. W jednej z nich znajdują się zwyczajne, znane ogólnie, urny z żółtej gliny. W drugiej części ementarzyska znajdują się wspaniałe urny czarne, błyszczące, rozmaitej wielkości. Zdeje się, że tu grzebano popioły możniejszych władcyków. Wszystkie te pięknie wyrobione urny nakryte również pięknymi pokrywami. Urny stoja jedna od drugiej zwykle mniej więcej o cztery cale oddalone po trzy w kwadrat. Obok większych urn są czasem umieszczone mniejsze i maleńkie często niczem nie napełnione. Może były to łzawnice. Na urnach są umieszczone piękne desenie. W urnach z wierzchu ziemia, pod nią popioły i kości, których ogień nie strawił. W urnach znaleziono rozmaite przedmioty do zdobyci służące. Znaleziono więc kółka, pierścienie, piękne kolczyki ze szklanemi nasadzeniami, dalej różne przedmioty, jak się zdaje z brązu, pomiędzy innemi także maleńkie misternie wyrobione czółenka. Nie wszystkie groby zostały jeszcze otwarte.

— **SKUTKI ROSYJSKIEJ „WOLNOCI“ PRASY.** W więzieniu petersburskiem „Kresty“ odbywają obecnie karę redaktorowie pism następujących: „Radikal“, „Echo“, „Byloje“, „Nowy Łucz“, „Nabat“, „Narodnyj Wiestnik“, „Lotewskiego“, „Pet. Atbalsis“, estońskiego „Nowy Czas“, „Golos Pieczatnika“, autor „Historji socjalnej demokracji rosyjskiej“, wydawca pisma „Swobodnaja Ziemia“ i zarządzający wydawnictwem „Nowy Łucz“. Nigdy jeszcze tylu redaktorów nie siedziało równocześnie w jednym więzieniu. Nadto zaś na mocy rozporządzenia sędziego śledczego petersburskiego sądu okręgowego policja ściga cały skład redakcji pisma, które wychodziło podczas drugiej Izby państwowej w języku lotewskim w Petersburgu p. t. „Duma“.

— **WPLYWY SZPIEGA PRUSKIEGO w PETERSBURGU.** Jak się okazuje, osławiony „istotno ruskim“ działacz i szpieg pruski w jednej osobie, „poseł“ miński, Schmidt, którego jak wiadomo wyrzucono z Dumy, wobec faktu,

że był w swoim czasie za szpiegostwo na rzecz Prus wyrokiem sądowym pozbawiony praw i zesłany na Syberję, nie przestał być jednak w petersburskich kołach arzędowych osobistością niezwykle wpływową. Świadczy o tem fakt następujący. Oto w Mińsku odebrał sobie w tych dniach życie kapitan W. Kotowicz (Polak). Zmarły przed kilku miesiącami, wyraził był głośno swe oburzenie z powodu wyboru na posła „zdrajcy i lotra“. Schmidt postanowił się zemścić, a posiadając widocznie wielkie wpływy u wyższych władz wojskowych (zapewne z racji swych „zasług“ szpiegowskich na rzecz Prus) dobił się tego, że na rozkaz z Petersburga kap. Kotowiczowi dano dymisyę.

Wywarło to przynębiające na nieboszczyka wrażenie, dostał on silnego rozstroju nerwów, i wystrzałem z rewolweru w samą skroń pozbawił się życia, pozostawiając młodą żonę i staruszkę matkę niewidomą.

— **WYPADEK SYNA KSIĘCIA NIEMIECKIEGO.** Jak donoszą z Monachium, 14-letni syn księcia Sachsen-Meningeńskiego Ernesta, uczęszczający do jednego z gimnazjów monachijskich, usiłując onegdaj wskoczyć do przejeżdżającego tramwaju dostał się pod koła, które mu odcięły prawe podudzie. Syn ten książęcy nosi nazwisko Saalfeld, a to stąd, że książę Ernest ożenił się swego czasu z córką powieściopisarki Jensen, która otrzymała następnie nazwisko baronowej Saalfeld.

— **KRWAWE STARCIE z POLICJĄ.** O zajściu, jakie miało miejsce onegdaj na ulicach Rzymu w czasie pogrzebu pewnego robotnika murarskiego, donoszą następujące dalsze szczegóły: Tłum robotników, towarzyszący zwłokom zmarłego, usiłował przejść ulicą del Plebiscito, na którym znajduje się główny wchód do t. zw. „Palazzo di Venezia“. Na placu del Gesu, w pobliżu wymienionego pałacu, spotkał kondukt oddział piechoty zamykający ulicę, oraz agentów policyjnych w liczbie około 50 ludzi. Robotnicy zaczęli wołać: „precz z policją!“ — „niech żyje republika!“ — „precz z burżuami!“ — W czasie gdy komisarz policji usiłował krzyżować uspokoić, nadjechały dwa wozy naładowane ceglami. W jednej chwili wozy zostały zrabowane, a cegły znalazły się w rękach demonstrujących, którzy zaczęli następnie niemi rzucać na policjantów i żołnierzy. Kilkunastu policjantów oraz dwóch żołnierzy, trafionych padło na ziemię ciężko poranionych, tak że musiano ich potem odwieźć do szpitala. — Wówczas policjanci, nie czekając na komendę, dobyli rewolwerów i zaczęli strzelać do tłumu. Wśród niedającego się opisać popłochu rzucili się robotnicy do ucieczki, pozostawiając na placu trzech zabitych i dwunastu rannych.

Część robotników usiłowała następnie dotrzeć przed gmach parlamentu, znalazła jednakże wszystkie dojścia zamknięte. Zwrócili się więc — niosąc zwłoki zmarłego — w stronę mieszkania prezydenta ministrów, zwróceni jednak zostali przez oddział piechoty, który nalożywszy bagnety rozpedził ich, aresztując przytem 5 demonstrantów.

Jeden z zabitych na placu del Gesu robotników, jest znanym anarchistą. — Zranionych zostało: dwóch komisarzy policji, 5 żandarmerów, 6 policjantów i 3 żołnierzy. Jeden z rannych demonstrantów zmarł wkrótce w szpitalu; stan dwu innych jest beznadziejny.

Na miejsce wypadku pospieszyli bezzwłocznie posłowie socjalistyczni celem dowiedzenia się od świadków przebiegu krwawego zajścia. — Izba robotnicza i Centralny Związek socjalistyczny zamierzają wnieść protest wszystkich robotników.

W urzędowym doniesieniu o owem zajściu powiedziane jest, że tłum, złożony z około 1500 osób obrzucił kordon wojskowy i policyjny cegłami równocześnie zaś padły strzały rewolwerowe, na które odpowiedziała policja.

Telegramy.

KOMISJA BUDZETOWA.

WIEDEN. Komisja budżetowa obradowała wczoraj popołudniu nad etatem szkół średnich i bibliotek.

Referent dr. Głubiński omawia odbytą niedawno ankietę w sprawie reformy szkolnictwa średniego i zaznacza, że ze stanowiska ekonomicznego i społecznego jest potrzebnem dalej idące przystosowanie szkolnictwa średniego, do rozmaitych form i zawodów, których życie nowoczesne wymaga. Należy się zastanowić, czy niebyłoby także na czasie utworzenie osobnego typu szkół średnich dla dziewcząt.

W sprawie pomieszczenia szkół średnich zaznacza, że w interesie higieny i nauki, a w większej części wypadków, także skarb państwa, leży, aby szkoły średnie umieszczano w własnych budynkach.

Sprawozdawca poleca w końcu przyjęcie budżetu.

Po przemówieniach pos. Koroseca i Hoffmanna-Wellenhofa, pos. Romańczuk omawia sprawę przepelnienia gimnazjów w Galicji i nieodpowiednie ich umieszczenie, przyczem podnosi pokrzywdzenie na tem polu ludności ruskiej.

Przemawiali jeszcze pos. Wassilko i Drexel, poczem obrady przerwano.

Następne posiedzenie dziś o godz. 5 popoł.

RADA PAŃSTWA.

WIEDEN. Pos. Daszyński w dłuższem swem przemówieniu, protestującym przeciw podwyższeniu kontyngenta rekruta powiedział między innemi: Burżuazja uważa kontyngent rekrutów tę podstawę wojska nie za sprawę polityczną, lecz za sprawę w której nie może istnieć wcale różnica zdań. Jakżeż się to obywatelstwo zmieniło! Obchodzimy tego roku 60 letni jubileusz nie tylko rządów cesarza, ale także historyczny jubileusz ludowy wielkiego ruchu rewolucyjnego w r. 1848 (Okłaski wśród socjalistów). Czegóż wówczas niemieckie, węgierskie i polskie obywatelstwo nie czyniło! o co walczyło. Chodziło wtedy o to, aby oswobodzić lud od panowania siepaczy feudalizmu i militarizmu.

Pos. Bielhawek: A teraz biegacie do Burgu (Przerywania na ławce socjalistów).

Głosy: Tolstoj, Tolstoj, znawca literatury!

Pos. Daszyński (do Bielhawka:) Panie członku Wydziału krajowego, słyszałem, że pan dzisiaj wielkiego pisarza Tolstoja nazwał... starym osłem. Jeżeli to jest prawdą...

Pos. Bielhawek: Tak, to jest prawdą.

Pos. Daszyński: To wówczas pan różnisz się od podanej od siebie charakterystyki tylko tem, że nie jesteś starym, ale młodym...

Pos. Bielhawek: Człowiek, który powiada, że każdy porządny człowiek siedzi we więzieniu, jest kpm. (przerywania na ławach socjalistycznych).

Następnie omawiając stosunki panujące w armji, żąda pos. Daszyński polepszenia wiktów żołnierzy, zupełnego spoczynku niedzielnego, zaprowadzenia w warsztatach wojskowych 8-godzinnego czasu pracy, polepszenia płacy i stabilizacji robotników. — Mowca domaga się też zniesienia rewersów demolecyjnych i usunięcia konkurencji muzyk wojskowych. Zwraca się też przeciwko wrogiemu dla ludu usposobieniu w zarządzie armji, która przy demonstracjach, strejkach, ruchach wyborczych i wyborach, występuje przeciw ludowi i służy dla ochrony fabrykantów, szlachciców i ciemiężców ludu (okłaski u socjalistów).

Mowca zakończył słowy: Socjaliści stoja niezachwianie na zasadzie swego programu i wiedza że wszystkie proponowane częściowe reformy państwowe, militarizmu jeszcze nie osłabia, a nawet go może wzmocnić, jednakże

Julian Kurkiewicz

Kraków MĄŁY RYNEK

Przyjmuję zamówienia na obrazy ręcznie arty rtycznie malowane dostarcza po cenach niskich gwarantując za wykonanie. Wielki wybór książek do nabycia w najrozmaitszych oprawkach i na każdą cenę począwszy od 20 hal.

starać się będą zmodernizować armię, aby żołnierz nie był bezsilnym wobec swych przełożonych i przygotowują ogólne uzbrojenie ludowe. Ten parlament ludowy nie poznał jeszcze owych najważniejszych obowiązków wobec ludu, wobec militarystów. Walka przeciw obecnemu militarystom musi więc dalej być prowadzoną. (Okłaski i gratulacje socjalistów).

Następnie przemawiał pos. Hackenberg po nim zaś zabrał głos hr. Dzieduszycki, który na wstępie wystąpił przeciwko nadużyciu nagłych wniosków. W obecnym jednak wypadku mówca będzie głosował za nagłością.

Dzieje się to w pierwszej linii w interesie godności Izby i parlamentu austr. Obok tego są jednakże także inne względy miarodajne. Klub mówcy będzie głosował także za meritum przedłożenia i mówca dziwiłby się, gdyby i inne stronnictwa tego nie uczyniły. Narody i wyznania mogą w tej części Europy tylko w Austrii liczyć na wolność. Austrija jest jedynym państwem, w którym chociażby niektóre ludy i niektóre stronnictwa były niezadowolone, przecież nikt faktycznie nie jest uciskany (Okłaski u Polaków).

Pos. Okuniewski (Rusin) Oho!

Hr. Dzieduszycki: Proszę! Jeżeli kiedyś przyjdzie przedłożenie o wyłączeniu Rusinów, albo jeżeli ruskim dzieciom zabroni się modlić w ich języku ojczystym, wtedy będzie pan mógł tak zawołać. (Żywe okłaski u Polaków).

Gdyby Polacy w Rosji lub Prusiech mieli te prawa, jakie posiadają Rusini w Austrii, byłibyśmy wdzięczni i podpora tych państw (Okłaski u Polaków).

Pos. Okuniewski: Przecież nas wywłaszczacie.

Hr. Dzieduszycki: Gdzież jest ta ustawa? wasza partja ośmiesza się takimi twierdzeniami. Wówczas można zrozumieć, że w pruskim parlamencie mówi się nieprawdę o Polakach w Austrii (Żywe potakiwania u Polaków).

Twierdzenie pos. Daszyńskiego, że Anglia przy mniejszym kontyngencie wojska lepiej jest chronioną jak Austrija, nie jest przekonującym. Mowca cieszyłby się jak każdy człowiek kulturowy, gdyby było możliwym armię w Austrii zredukować; to jednakże zależy tylko od tego, by państwo pruskie zgodziło się na rozbrojenie. Jak długo Niemcy ze swą ogromną armią ciągną na całej Europie i występują przeciw wszelkiemu rozbrojeniu, byłoby największą lekkomyślnością, gdyby Austrija kroczyła w tej sprawie na czele. Potęga Anglii nie polega jednakże na armji lądowej, tylko na marynarce wojennej. Także w interesie państwa stronnictwo mówcy głosować będzie za meritum przedłożenia. Leży jednakże w interesie armji, aby potrzeby ludności ile możności były uwzględnione i nowoczesne instrukcje, były wprowadzane w takiej mierze — aby dla dyscypliny nie stały się niebezpiecznymi. Mowca powtarza kilkakrotnie wyrażone życzenie o zmodernizowaniu postępowania sądowego w armji, zniesienia rewersów demolacyjnych, w sprawie ostrzejszego karania wykroczeń popełnionych przez niektórych oficerów i podoficerów wobec żołnierzy. Życzeniem Koła polskiego i ludności jest także aby uwzględniano i miasta, które ponoszą wielkie ciężary dla utrzymania wojska przy translokacji wojsk. Dalsze życzenia odnoszą się do tego, aby uwzględniano interesa kraj. producentów i rolników przy wszystkich dostawach dla wojska. Mowca spodziewa się, że urlopy na żniwa w większej mierze będą udzielane i że ćwiczenia wojskowe z uwzględnieniem robót polnych będą urządzane.

W końcu oświadcza mówca, że Koło polskie głosować będzie za nagłością.

Po przemowie posła Starka, obrady przerwano i posiedzenie zamknięto.

Następne posiedzenie dzisiaj o godz. 10ej przed poł.

IZBA PANÓW.

WIEN. Najbliższe posiedzenie Izby panów odbędzie się d. 10 bm. o g. 9 po poł.

MŁODOCZESI a KWESTJA JĘZYKOWA.

PRAGA. Komitet wykonawczy partji młodoczeskiej odbył wczoraj nadzwyczajne zebranie pod przew. pos. Skardy, na którym omawiano sytuację polityczną i oświadczone, że wywody minis. spraw. i prezyd. ministrów w sprawie konfliktu językowego nie są dostateczną gwarancją, że w obecnej sytuacji konfliktowi językowemu położony zostanie kres.

PRUSKA USTAWA o STOWARZYSZENIACH.

BERLIN. Sejm Rzeszy obradował wczoraj nad ustawą o stowarzyszeniach. Sześć pierwszych paragrafów przyjęte w brzmieniu ustalonym przez komisję. Wnioski centrum i Polaków odrzucono.

RZYM. (tel). Wśród osób zabitych podczas onegdajszych starć jest 2 anarchistów. Z 11 rannych stan 10 poprawił się. Liczba rannych policjantów wynosi 21. Na mocy uchwały Izby robotniczej, powziętej na odbytem w nocy zgromadzeniu, rozpoczął się w piątek rano powszechny strejk. Ruch tramwajowy ustał, sklepy jednakże otwarte, miasto ma wygląd zwyczajny.

ANTIMILITARYŚCI FRANCUZCY.

PARYŻ. „Figaro“ donosi, że antimilitaryści rozwinęli obecnie także propagandę wśród żołnierzy-tubylców w Indochinach, za pomocą pism podburzających. Także w innych koloniach prowadzona jest żywa propaganda.

STOW. WZAJEMNEJ POMOCY DUCHOWIENSTWA FRANCUZKIEGO.

PARYŻ. Konferencja biskupów ukończyła dwudniowe swe obrady. Z inicjatywy Watykanu konferencja zajmowała się także sprawą stowarzyszenia wzajemnej pomocy duchownych. Słychać, że przeważna część biskupów oświadczyła się za utworzeniem stowarzyszenia.

AMBASADOR AMERYK. w BERLINIE.

WASZYNGTON. Senat zatwierdził mianowanie Hilla ambasadorem w Berlinie.

BOJKOT JAPONCZYKÓW PRZEZ CHINCZYKÓW.

HONGKONG. Ruch bojkotowy chiński przeciw Japończykom warasta. Przybyło tu kilka okrętów japońskich, które nie mogą wyładować towarów, ponieważ chińscy kulisi nie chcą u Japończyków pracować.

NADESŁANE.

Nową siłę

przyniesi SCOTTA Emulsia, gdy już wszystkie inne środki okazały się bezskutecznymi. Jest to rzeczą niebezpieczną próbować wątpliwie wartości preparaty, gdy w grę wchodzi tu zdrowie i gdy się rozchodzi o które się osłabienie spotyka u rekonwalescentów lub będące na



Proszę, tylko z tym znakiem rybaka, gwarantującym wytwór Scotta.

stępnym bezkrwistości, chorób piersiowych i przepracowania. Kto jest roztropny, chwytą bezwzględnie za środek, który w niezliczonych przypadkach słabości okazał się bez wyjątku jako niezawodny, a tym

środkiem jest
**EMULSJA
SCOTT**

Cena oryg. flaszki 2 korony 50 hal. Do nabycia we wszystkich aptekach



„TECZA“

TPAROWA FABRYKA A „TECZA“
CHEM. PRANIA I ART. FARB. B
E KRAKÓW Z

BIURO C PRZYJĘCIA
E ulica Grodzka Z
L. 51

T (vis à vis kościoła A
św. Piotra)

ul. Florjńska L. 29. ul. św. Sebastjana L. 11
ul. Starowisna L. 10

SPECJALNOŚĆ
w czyszczeniu szat kościelnych.

Wszystkich kaszlących zwracamy uwagę na ogłoszenie o Thymomelu Scillae często przez lekarzy ordynowanym i skutecznym środkiem.



Wydawca i redaktor odpowiedzialny dr. Antoni Beaupre. Drukarnia „Głosu Narodu“ w Krakowie, pod zarządem Stanisława Tomaszewskiego.



Jedwabie wiosenne i letnie

na bluzki i spodnie, we wszystkich cenach, jak również najmodniejsze, czarne, białe i kolorowane. „Jedwabie Henneberga“ od 75 centów do zł. 11.35 za metr. — Opatnie i już oclone do domu. Wzory odwrotnie.

Wielka moda, 1908“

Jedwab Shantung! kolorowy, w pasy, w kratę

polecam następnie: MESALINE, RADIUM, LOUISINE, TAFFETÉ, CREPE de CHINE, EOLIENE, VOILE, SZKOCKI, CHINE, PEKIN, ADAMASZEK i t. d.

PRZEWODNIK ADRESOWY

firm chrześcijańskich Galicyi i Śląska

które okolica winna popierać.

Alwernia, Handle tow. mieszanych:
KÓŁKO ROLNICZE.

Babice p. Alwernia, Handle tow. mieszanych
KÓŁKO ROLNICZE.

Biała, Restauracje:
JÓZEF CZAPLICKI.

Bielsko,
J. KLIMCZAK.

Bochnia,
TOWARZYSTWO ZALICZKOWE.

Buczkowice, Handle tow. mieszanych:
KÓŁKO ROLNICZE.

Chrzanów,
Handle tow. mieszanych
FRANCISZEK WACŁAWEK.

Ciężkowice, Apteki:
MARCIN KONIECZNY.

Czortków, Finansowe instytucje
BANK ZALICZKOWY.

Dębica, Fryzjerzy:
FRANCISZEK NOWAK.

Masarze:
H. WAŁASZKIEWICZ.

Dębówiec, Handle tow. mieszanych:
KÓŁKO ROLNICZE.

Dobrzechów, Handle tow. mieszanych:
KÓŁKO ROLNICZE.

Gać p. Markowa, Handle tow. mieszanych:
KÓŁKO ROLNICZE.

Gawłuszowice, Handle tow. mieszanych:
KOPYCIŃSKI JAN.

Głogoszów p. Mogilany, Handle tow. miesz.:
KÓŁKO ROLNICZE.

Gorzyce, Handle tow. mieszanych:
BRZYMAŁA ADAM.

Jasło, Budownicowie:
JAN RYBAK.

Fryzjerzy:
LEON WŁADYSŁAW WIKTOR.

Zegarmistrze:
STEFAN OLSZEWSKI.

Klecza górna, Handle tow. mieszanych:
KÓŁKO ROLNICZE.

Kraków

Agencje:
AGENCJA HANDLOWO-TECHNICZNA INŻ.
CZARNOWSKI EDMUND Lubiec 1. 2.

Apteki:
WISNIEWSKI KONST., Floryańska 1. 15.

Apteczne składy:
HANAK J., Szewska 1. 5.

Banki i instytucje finansowe:
BANK GALICYJSKI dla handlu i przemysłu
Rynek 1. 25.

Filia C. K. UPBZ. GAL. AKC. BANKU
HIPOTECZNEGO, Rynek 21.
BANK ZIEMSKI Rynek 1. 25.

Blacharskie pracownie:
KUCZYŃSKI Feliks, Krzywa 1. 6.

Blawatnych towarów handle:
NEUWERT JÓZEF, Sukiennice 1. 1.

MIESIOŁOWSKI, K. Sukiennice 1. 24—25.

Bronzownicy:
KOPACZYŃSKI, Floryańska 1. 47.

Cukiernie:
MAJEWSKI ZYGMUNT, Karmelicka 1. 7.

Elektrotechniczne Zakłady:
KLECZEWSKI T., Jagiellońska 9.

Farb Perfum i art. sportowych składy:
REIM i Sp., Rynek 1. 37.

Fotograficzne Zakłady:
MIEN KLEMENTYNA, Kolejowa 11.

Fryzjerzy:
KOWALSKI HENRYK, DŁUGA 4.

Galanteryjnych Tow. i zabawek handle:
CYPRYAN SZCZURKOWSKI, Grodzka 2.

Haftów pracownia:
ANTONINA PIĘTKOWA, dawniej w Czerni-
chowie obecnie w Krakowie Grodzka 23.

Kamieniarsko-rzeźbiarskie prac.:
FISCHER MARYA, Rakowicka 14.
PODGÓRSKI JAKÓB, Półwie Zwierzyn. Ko-
ściuszki 1. 59.

Kawiarnie drugorzędne:
KOZIARSKA M., Bynek Kleparski 1. 8.
SPYTKOWSKA MARYA, Mały rynek 1. 6.

Kolonialne handle i restauracje:
AKSMANN L., Floryańska 1. 31.
HAWĘŁKA ANTONI, Rynek gł. 1. 35.
MACKIEWICZ LUKASZ, Długa 34.
KUĆMIERCZYK J., Anny 1. 2.

Kolonialne handle:
RYGLICKI ADOLF, Mały Rynek 1. 7.

Krawieckie zakłady damskie:
NIŻYŃSKA ANTONI, Grodzka 1. 39.

Krawieckie zakłady męskie:
MAJERAN LEONARD, Florjańska 44, 1 p.
WĘGLARSKI TADEUSZ, Rynek 1. 43, A. B.

Lamp Składy:
SKLEP GAZOWNI MIEJSKIEJ, Pl. Szczepański 1

Lecznice Zakłady:
ZAKŁAD ORTOPEDYCZNY D-ra Chłumsky'ego
doc. uniw. Jagiell., Rynek Klep. 1. 12.

Nauczycielskie biura:
BIURO STOWARZYSZENIA NAUCZYCIELEK
Karmelicka 1. 36.

BIURO KONCES. przez Nam. Stefani Łapszów
z Trembeckich Zwilling, św. Jana 1. 2, 1 p.

Maki i kaszy składy:
RUTKOWSKI, Szczepańska 1. 11.

Masarze:
SATALECKI WINCENTY, Floryańska 18.

BIALIK JÓZEF, Floryańska 1. 51. Filie Szpi-
talna 17, pl. Maryacki 2.

Medalików Fabryki:
EMANUEL od św. Józefa SZERSZENIEWICZ,
św. Krzyża 1. 13.

Mleczarnie:
DOBRYŃSKIEJ E., Sławkowska 1. 12.
MLECZARNIA DÓBR ŁUCZANOWICE, Pod-
wale 1. 6.

Miodosytnie:
ROBACKI K., Sławkowska 1. 26.

Piekarnie:
KRĘCINA JAN, pl. Matejki 1. 9.

Platerowanych wyrobów składy:
JARRA MARCIN, Sukiennice 1. 1.

Powozów składy:
CYRANKIEWICZ STANISŁAW, Sławkowska 32

Restauracje:
WÓJCİK PAULINA, Sienna 1. 6.

Rolēt i Żaluzji Fabryka:
PĘDZIWIATR WŁADYSŁAW, Zwierzyn. 1. 8.

Rzeźnicy:
BĘDZIKIEWICZ TOMASZ, Bracka 4.

Ryb handle:
ERAZM BROCKOWSKI, Rybaki 2.

Służby wszelkiej kategorii biura:
ROZALIA KRASSUSKA, Jagiellońska 6.

Studniarze:
ALBIŃSKI STANISŁAW, Zwierzyniec 1. 88 (na-
przeciw Klasztoru).

Szczotkarze:
BOJARSKI WINCENTY, Florjańska 15

Wina Składy:
FEDEROWICZ J., Szczepańska 3.

Witrażów fabryka:
ZELEŃSKI STANISŁAW, Swoboda 2.

Krosno, Tkackich wyrobów Fabryki:
TKALNIA MECHANICZNA „KROSNO“

Restauracje:
TANIA KUCHNIA.

Krościenko nad Dunajcem
Handel towarów mieszanych:
ANTONI WÓJCİK.

Krynica, Apteki:
NITRIBIT HENRYK.

Leżajsk,
Apteki:
KUAS HENRYK.

Limanowa, Handle tow. mieszanych:
KALENDKIEWICZ K.

Lwów, Agencje dziennik. i biura ogłoszeń:
SOKOŁOWSKI PASAZ HAUSMANA.

Lwów 15 Sygniówka
Fabryka makaronów „Bronisława“
BRONISŁAWY z Russockich Kasparkowej.

Lutynia niem., Handle tow. miesz.
KÓŁKO ROLNICZE.

Łańcut, Tkackich wyrobów Fabryki:
AKC. TOW. DLA WYROB. TKACK. i SUKIEN.

Majdan Zbydniowski, Handle tow. miesz.
KÓŁKO ROLNICZE.

Mielec, Handle tow. mieszanych:
DEBICKI Antoni.
ŁÓJCZYK J.

Myślenice, Fryzjerzy:
SZLACHTOWA A.

Nowy Sącz, Kamieniarskie Pracownie:
DUŻNIAK JAN, ul. Długosza.

Piekarnie:
SEKUŁOWICZ K., Sobieskiego 330.

Nowy Targ, Cukiernie:
HUBICKI M.

Okocim, Browar:
GÓTZA JANA OKOCIMSKIEGO.

Opawa, Kawiarnie:
RAJDA FRANCISZEK.

Przemysł, Finansowe Instytucje:
**TOW. KASY ZALICZKOWEJ RZEMIEŚLNI-
CZEJ i ROLNIK.**

Radłów, Apteki:
KOZICKI ZYGMUNT.

Rudawa k. Krakowa, Handle tow. miesz.:
KÓŁKO ROLNICZE.

Rzeszów, Malarze:
MICHAŁ WYWIÓRSKI, ul. Średnia 619.

Restauracje:
INGŁOD

Sokolniki p. Nadbrzezie, Handle tow. miesz.
KÓŁKO ROLNICZE.

Stary Sącz, Szewskie wyroby:
KRAJOWA SZKOŁA SZEWSKA.

Stróż, Restauracje:
LANGOWA DWORZEC.

Wadowice, Finansowe instytucje:
POW. KASA OSZCZĘDNOŚCI.

Kolonialne handle:
KANTOREK IGNACY.

Szewskie pracownie:
ZOFIA SUKNAROWSKA, ul. Cicha 264 (filia
w Andrychowie).

Restauracje:
SZCZYPKA J.

Wieliczka, Cukiernie:
PALMOWSKI A.

Tarnów, Księgarnie:
PISZ JÓZEF.

Tenczynek, Browar:
TOWARZYSTWO AKCYNE.

Trzciana k. Rzesz., Handle tow. miesz.
KÓŁKO ROLNICZE.

Zakopane, Fryzjerzy:
BOROWSKI.

Lecznice Zakłady:
SANATORIUM DLA PIERSIOWO CHORYCH
D-ra DŁUSKIEGO.
ZAKŁAD WODOLECZNICZY D-ra CHRAMCA.

Masarze:
GALICA JÓZEF.

Restauracje:
KUCHNIA LUDOWA.

Zegiestów
ZAKŁAD ZDROJOWO-KAPIELOWY.

Zmigród, Finansowe instytucje:
TOWARZYSTWO ZALICZKOWE.
Zółkiew, Rzeźbiarskie pracownie:
JÓZEF IANKO rzeźba kościelna i salonów

Sirolina

Przy chorobach piersiowych, katarach, kórkaszu, influenzy, skrofulozie

est Sirolina „Roche“ ordynowana przez licznych profesorów i lekarzy. Sirolina podnosi apetyt i powoduje przez to przybitek wagi ciała.

Ponieważ są podstawiane mało wartościowe naśladownictwa, żądać zawsze: oryginalnego opakowania „ROCHE“.

z powodu swego przyjemnego smaku także i przez dzieci chętnie spożywana

F. Hoffmann-La Roche & Co.

Bazylen i Wiedeń III 1, Neulinggassa 11.

Ilustr. broszury F. I. „über Erkältungskrankheiten“ darmo i opłatnie.

„Roche“

Do nabycia na receptę lekarską w aptekach po 4 kor. za flaszkę.



Grand Prix na wyst. światowej w zki N. 2-80.

Kwizdy fluid restytucyjny

Woda do mycia koni. Cena flasz Paryżu 190 Przeszło 40 lat w stajniach dworskich i wyścigowych w użyciu, do wzmocn. przed i po wielk. biegach, przy stwardn. stawów itd. czyni zdolnym konia do nadzwyczajnych biegów treningu.

Kwizdy fluid restytucyjny

jak ochny winieta i opakowanie onie zastrzeżone. — Prawdz. tylko wDk umiężoną marką ochronną. Ilb. w spłkach i droguaryach nstr. cenniki darmo i opłatnie.

Skład główny: Franz Joh. Kwizda c. i k. austra-węg. król. rum. i książ. bułg. Dost. Dwor. — Aptekarz obw., Korneuburg bei Wien.

Z najwyższego polecenia Jego Ces. i król. Apostolskiej Mości

XXVI. c. k. loteria państwowa.

na wspólne dobroczynne cele wojskowe. Ja loteria pieniężna, jedyna w Austrji prawnie dozwolona, obejmuje 18,390 wygranych w gotówce, w łącznej kwocie 513,560 kor.

Główna wygrana **200,000** koron

wynosi: **200,000** w gotówce.

Udział odbędzie się nieodwołalnie 14 Maja 1908.

Cena losu 4 korony.

Losy są do nabycia w oddziale Loterii państwowych w Wiedniu III, Vorderer Zollamtstrasse 7. w Kolekturach loteryj. trafikach, w urzędach podatk. poczt. telegraf. i kolejowych, w kantorach wymiany i t. d. — Plały gry dla kupujących za darmo. Losy wysyła się bez opłaty portowym.

Z C. K. Dyrekcji Loteryj (Oddział Loterii państw.)

koncesjonowany krakowski Zakład desulfekcyjny i czyszczenia mieszkań przy ul. Mikołajskiej L. 11. p. f. „SANATOR“

Wykonuje desulfekcje po chorobach pokaźnych, czwici okna, wystawy, portale, podłogi, zapuszcza i froteruje posadzki oraz tpi owady, — po cenach niskich.

H. Telesznicka

w KRAKOWIE przy ul. Szewskiej L. 10 i p Poleca: Kompletne urządzenia salonów, sypialni, jadalni, stylow., serwis, porcel. saski składający się ze 134 szt., kantorek i sekretarka (ant.) dywany perskie i zwyczaj., pianino, fortepian, biblioteki, biura, obrazy Matejki i Kossaka, biżuterja, srebró, kandelabry, lampy i różne sprzęty mah. i zwykłe. Oltarz i Tabernaculum złoczone. Wiele obrazów olej., Fisharmonia 4 głos. fir. Schiedemayer Stuttgart. Powyższe przedmioty przyjmuje się w komis.

Zarząd dóbr Kolbuszowa wysła codziennie

deserowe masło

w pięcio kilowych pażkach za pobranie należności po kor. 2-60 za jeden kilogram.

Edward Bocheński & Jan Warmuzek

dawniej

Zygmunt Chilla,

Krawcy Kraków

Wielopole o gbok

główniej poczty.

Zakład krawiecki

zaopatrzony na sezon

w materiały krajowe

i zagraniczne.

Wykonanie artystyczne

wod. najnowszych

żurnali angielskich,

ceny możliwie najniższe.

Wypożycza również

fraki angloszy. Zamówienia

na prowincje uskutecznia

się za pomocą smia

b ubraniosdov



Męski ankr. remontoir



portretem Kościuszki, Mickiewicza lub z godłem polsk. bardzo dobrze idący na min. wyregulowany złr. 1.95. Na żądanie wysyłam darmo i opłatnie katalog ilustr. zegarów, zegarków, wyrobów jubilerskich, chińsk. srebra, przyborów, narzędzi zegarmistrzowskich i towarów muzycznych.

Dom eksportowy zegarów, Kraków Zielona 3.

Marka ochronna: „Kotwica“

Liniment. Capsiel comp., zastąpienie

Pain-Expelleru, jest powszechnie znane jako wyśmienite, bole usmierające naderanie; do nabycia we wszystkich aptekach po cenie 80 hal. K 1.40 i 2 K. Przy kupnie tego powszechnie ulubionego środka domowego należy przyjmować tylko butelki oryginalne w pudełkach z naszą ochronną marką „kotwica“, wtenczas jest pewność że się otrzymało wyrob oryginalny.

Apteka Dr. Richtera pod „złotym lwem“ w Pradze, ulica Bilińscy No. 5 nowy. Wynikła odcisnana.

Zarobek

dla wszystkich zawsze i wszędzie

daje Pierwsze galicyjskie przedsiębiorstwo domowych robót pożyczkowych na płaskich maszynach do płecenia

LIBAL i Spółka zarejestrowane Tow. handlowe we Lwowie

ul. Kochanowskiego 39 7 Skład najlepszych maszyn i materiałów. Bezpłatna nauka we Lwowie i na prowincyi. Zadzwońcie wyjaśnić.

Róże.

Jak przeszłych lat, tak i tego roku wysyłane będą z ogrodów Szubińskich róże sztamowe 4 letnie 3 i 2 letnie, wysekopiennie, półpienna i niskie, w najnowszych odmianach, po nader przystępnych cenach a to: od 80 hal. do 1 kor. 60 hal. stosownie do jakości i rozwinięcia.

Zgłoszenia przyjmuje Zarząd ogrodów Szubińskich. poczta i stacya kolei Moderówka k. Jasła.

Miód patoka

Czysty, kuracyjny z największej gal. pastki wysyła Eug. Biliński w Zbaraniu, po 6 k. 5 kg. puszka. Za czystość ręczy się. Podobne ogłoszenia mniej, pastek są nieprawdziwe. 72

PORTIER

dobrej kondyty władający językiem polskim i niemieckim znajdzie umieszczenie. Wiadomość ul. św. Tomaszka L. 27 w Kotawicza

SINGERA

maszyny do szycia do różnych celów

a zatem nie tylko do użytku przemysłowego, lecz także do wszelkich robót wchodzących w zakres szycia domowego, jedynie u nas nabyć można

Przy kupnie zważać należy na to, aby maszyna nabytą została w naszych składach.

nasze składy po znać można po uboczym znaku.

Singer Co. Tow. akc. maszyn do szycia Kraków, ul. Szpitalna L. 40. naprzeciw teatru miejskiego. Filie we wszystkich większych miejscowościach.

Wszystkie maszyny, sprzedawane pod nazwą „Singer“ w innych składach, są wyrabiane na sposób jednego z naszych dawnych systemów. Nie dorównują one ani pod względem konstrukcji, jak niemięj trwałości naszemu najnowszemu systemowi maszyn do użytku domowego.

ROZSADA

warzyw i kiatów

RÓŻE

krzewaste iienne na podkładkach ze siewek kwiaty — bukiety — wieńce poleca

Zakład ogrodnicy „Wiktorja“ Tarnów.

NAJLEPSZE HYGIENICZNE PARYSKIE

TOWARY GUMOWE

DO CELÓW SANITARNYCH — POLECAJĄ

Reim i Spółka

Kraków, Rynek Główny Linia A-B. CENNIK DARMO WYSYŁKA DYSKRETNE

Baczność

Poszukuje się ajenta podróżującego dla rozsprzedaży szat kościelnych z własnym wozem i kołmi za prowizję. Wymagana kaucya 4000 k. w gotówce, lub odpowiedni gwarancya. Oferty lub zgłoszenia osobiste pod: LITURGIA KROBNO.

CUKIERNIA W. Nowaka

dawniej J. Baman w Bochni, poleca świąteczne pieczywo i Cukry i. t. p. własnego wyrobu Cenniki gratis wysyła. Przy zamówieniu ponad 10 fl., opakowania nie liczy.

W mojej pracowni sukien damskich udzielam lekcji kroju systemem francuskim, najświeższymi wiedeńskim, oraz naukę szycia

„Flora“

KRAKOW ul. Podwale L. 10. Panienci zamiejscowe znajdują umieszczenie.

Sosnowe cukierki

Picea Najlepszy i najtańszy środek na kaszel

na 1 pudełko 20 hal.

Do nabycia w aptekach: 00. E. nifratrów, pod złotym słoniem ulica Grodzka, Doskowski Marjan pod białym orłem. Rynek, Linia A-B. Grabowski Wincenty pod aniołem ulica Dieula 76, S. H. Makoln pod orłem, ul. Krakowska, F. X. Mikućki pod koroną. J. Mazurkiński Rynek, M. Prąd pod złotą głową ul. Grodzka, Ludwik Rosenber pod muryznami ul. Krakowska, Konstanty Wiszniewski ul. Floryńska, Zarawski pod autodem Zwierzyniec jak również we wszystkich aptekach Monarchii. Skład główny „Ism Samariter“ Graz, Sackstrasse 13, W ten L, Peinfaltstrasse 4. 160

Lecey gry na fortepianie udziela rutynowana nauczycielka, uczennica pierwszorzędnego profesora po przystępnej cenie. Wiadomość od 12-3, ul. św. Filipa L. 14, I p drzwi nr. 1. (157)

Fabryka organów i harmonium K. Neussera

w Neutitschein, Morawy.

została w roku 1827 dostarcza własnego wyrobu instrumenty organowe z najlepszym urządzeniem pneumatycznym, oraz harmonium dla szkół i do użytku domowego.

ZAKŁAD PIERWSZORZĘDNY

System Fluss odnawia wszystko!

Zygmunt Fluss

C. i k. Nadworna sztuczna farbiarnia i chemiczna pralnia

„System Flussa“ GARDEROBY, UNIFORMOW, FIRANEK I MATERYSZ
WSZELKIEGO RODZAJU CAŁYCH I POPRUTYCH.

Własne składy fabryczne: Kraków: tylko przy ulicy św. Krzyża l. 7. LWOW:
ulica Sykstuska l. 20 obok c. k. głównej poczty, ul. Batorego l. 20. (Hotel Saski).

SPECYALNOŚĆ:

Chemiczne czyszczenie na sucho i farbiarnia sudek jedwabnych wszelkiego rodzaju.

Proszę uważać na moją firmę.

(Proszę uważać na moją firmę.) Zlecenia z prowincyi wykonuje się jaknajstaranniej i jaknajtaniej. — Największa fabryka w tym zawodzie w Galicji, Czechach w Morawii i na Śląsku. — Fabryka w Bernie. — Proszę dla uniknięcia nadużyć dokładnie uważać na moją firmę. Wielkie uznania z najwyższych sfer arystokratycznych i oficerskich (Austro-Węgier). — UWAGA! Na wszystkich z mojej fabryki czyszczonych i farbowanych przedmiotach znajdują się kariki z naszą fabryką i uprasza się tylko za okazaniem tejki arkki zapłacić.

Proszę żądać najnowszy cennik i opis płyt najnowszych zdjęć darmo i oplatnie
Pierwszy krajowy Skład



Gramofonów i Fonografów

hurtowny i częściowy [228]

KRAKÓW, al. Grodzka L. 71.

Największy skład Gramofonów, Fonografów i walców najnowszych zdjęć.
Części składowe zawsze na składzie.
Reparacje wykon. się dokładnie i szybko.
Najnowszy Gramofon „TONARM“ z tubą kwiatową wraz z 10 płytami 35 zir.
Gramofony i Fonografy najnow. konstrukcyi od kor. 12 do 300.

Pierwsza Krakowska

elektro mechaniczna

PALARNIA KAWY



M. JAWORDICKI

KRAKÓW

Rynek gł. 44.

POLECA

rozmaite

wyborowe

gatunki

KAWY

palone

najnowszym i najlepszym sposobem

za pomocą gorącego powietrza

po cenach

najprzystępniejszych.

1831

Utrzymanie zdrow. żołądka

dsoczywa głównie w utrzymaniu, poprawieniu, regulowaniu oraz usuwaniu uciążliwego zatwardzenia stolca. W tym celu używać należy najwłaściwszego znanego środka, Balsamu żołądkowego dra Rose, który wszelkie następstwa nieregularności, zaciębień, zatwardzeń, jak n. p. palenie w pierśsiach, wzdęcia, nadmierne tworzenie się kwasów, kuroze, uśmierza i usuwa. Środek ten sporządzony jest z wybieranych najlepszych ziół leczniczych, wzmacniających apetyt, trawienie i lekko rozwalniający, ze do pielęgnacji właściwej żołądka z najlepszym skutkiem służyć może.

Ostrzeżenie! Wszystkie części opakowania noszą prawnie deponowaną markę ochronną.
Skład główny: Apteka

B. FRAGNER'A c. k. Dostawca Dworu

„pod Czarnym Orłem“ PRAGA Msta Strona 203, róg ulicy Neruda. (1138)

WYSYŁKA CODZIENNE.

Cała faszka 2 kor., pół faszki 1 kor.
Pocztą za nadesłaniem kor. 1.50 mała faszka, kor. 2.80 duża faszka, kor. 4.70 — 2 wielkie fl. kor. 8 — 4 wielkie fl., kor. 22 — 14 wielkich fl. do wszystkich stacji monarchji austro-węgierskiej franco. Składy w aptekach Austro-Węgier.

Północno Niem. Lloyd w Bremie,

(Norddeutscher Lloyd)

Generalna Agentura dla Galicji we Lwowie, ul. Grodecka 93.



Regularna bezpośrednia komunikacja przewozowa z Bremen, pospieszными i pocztowymi parostatkami.

DO STANÓW ZJEDNOCZONYCH AMERYKI: (Nowego Jorku, Baltimore, Galveston) Brazylii, Argentyny (Buenos Aires), Australji, Japonji etc.

Bilaty kolejowe do każdej stacji Północnej Ameryki. Wszelkich wyjaśnień w sprawach podróży, udziela i bilety sprzedaje:

Generalna Agentura Półn. niem. Lloydu we Lwowie, ul. Grodecka 93.

Koresp. w językach: polskim, ruskim, niemieckim.

Zakład pogrzebowy

odznaczony najwyższymi nagrodami

Jana WOLNECO

przy ul. św. Tomasza l. 4, tuż przy pl. Szezepańskim, Filia: ulica Kopernika l. 6. — Telefon Nr. 331.

Zakład podejmuje się urządzeń pogrzebowych oraz sprowadzenia cwiok ze wszystkich krajów europejskich 1399

POPOW

Najszlachetniejsza
MARKA HERBATY
ROSYJSKIEJ.

około 100.000 sztuk w użyciu. 5-letnia gwarancja. 8 dni na próbie.



Brzytwa Nr. 31 najlepší pszastał Sollin- gen. szlifowana na 1/2 wkłęsto z fantazyjną oprawą (jak rycina) w etui K. 2.50. Nr. 32, ta sama leż. wkłęsta 3.50. Nr. 33, wkłęsta 4.3. Nr. 34, ta sama leż. wkłęsta 4.3. Nr. 35, wkłęsta 4.3. Nr. 36, wkłęsta 4.3. Nr. 37, wkłęsta 4.3. Nr. 38, wkłęsta 4.3. Nr. 39, wkłęsta 4.3. Nr. 40, wkłęsta 4.3. Nr. 41, wkłęsta 4.3. Nr. 42, wkłęsta 4.3. Nr. 43, wkłęsta 4.3. Nr. 44, wkłęsta 4.3. Nr. 45, wkłęsta 4.3. Nr. 46, wkłęsta 4.3. Nr. 47, wkłęsta 4.3. Nr. 48, wkłęsta 4.3. Nr. 49, wkłęsta 4.3. Nr. 50, wkłęsta 4.3. Nr. 51, wkłęsta 4.3. Nr. 52, wkłęsta 4.3. Nr. 53, wkłęsta 4.3. Nr. 54, wkłęsta 4.3. Nr. 55, wkłęsta 4.3. Nr. 56, wkłęsta 4.3. Nr. 57, wkłęsta 4.3. Nr. 58, wkłęsta 4.3. Nr. 59, wkłęsta 4.3. Nr. 60, wkłęsta 4.3. Nr. 61, wkłęsta 4.3. Nr. 62, wkłęsta 4.3. Nr. 63, wkłęsta 4.3. Nr. 64, wkłęsta 4.3. Nr. 65, wkłęsta 4.3. Nr. 66, wkłęsta 4.3. Nr. 67, wkłęsta 4.3. Nr. 68, wkłęsta 4.3. Nr. 69, wkłęsta 4.3. Nr. 70, wkłęsta 4.3. Nr. 71, wkłęsta 4.3. Nr. 72, wkłęsta 4.3. Nr. 73, wkłęsta 4.3. Nr. 74, wkłęsta 4.3. Nr. 75, wkłęsta 4.3. Nr. 76, wkłęsta 4.3. Nr. 77, wkłęsta 4.3. Nr. 78, wkłęsta 4.3. Nr. 79, wkłęsta 4.3. Nr. 80, wkłęsta 4.3. Nr. 81, wkłęsta 4.3. Nr. 82, wkłęsta 4.3. Nr. 83, wkłęsta 4.3. Nr. 84, wkłęsta 4.3. Nr. 85, wkłęsta 4.3. Nr. 86, wkłęsta 4.3. Nr. 87, wkłęsta 4.3. Nr. 88, wkłęsta 4.3. Nr. 89, wkłęsta 4.3. Nr. 90, wkłęsta 4.3. Nr. 91, wkłęsta 4.3. Nr. 92, wkłęsta 4.3. Nr. 93, wkłęsta 4.3. Nr. 94, wkłęsta 4.3. Nr. 95, wkłęsta 4.3. Nr. 96, wkłęsta 4.3. Nr. 97, wkłęsta 4.3. Nr. 98, wkłęsta 4.3. Nr. 99, wkłęsta 4.3. Nr. 100, wkłęsta 4.3.

! Ziemiaki do sadzenia
różne nowe, plenne odmiany dostarcza
Zarząd dóbr Mikulice p. Kańczuga.
Cenniki na żądanie.

Żakanie się

usuwa i zapobiega czysto mechanicz. przyrząd „Pente“ (patent w kraju i zagranicą.) Nie trzymaj się wustach! Nie przeszkadza w pracy zawodowej! Żakający się mogą się przekonać sami na sobie o nadzwyczajnym działaniu. Około 12 kwietnia zabawi reprezentant 2 dni w Krakowie, 1 dzień w Tarnowie. Prospekt 30 hal. Zgłoszenia do 10 bm. pod „Pente“ Lwów fach pocztowy 9.

Sensacyjnej!

Ostatnie zamówienia na
święta Wielkanocne
przyjmować będą dla prowincyi WIELKI WTOREK dla miejscowych WIELKA SRODA
Fabryka wyrobów cukierniczych Józefa Siermontowskiego W KRAKOWIE.

Rowery

wszystkich systemów sprzedaje, wypożyczam, naprawy uskuteczniłam.
Kraków, Bracka 5.
St. Leśniakowski mechanik

Doktor praw

em. adjunkt sąd. z 10 letnią praktyką poszukuje emerytowanego radcę sądowego z 5-cio letnią służbą w tym charakterze przy Trybunale do założenia wspólnej kancelarii adwokackiej w miejscowości gdzie ma zapewnioną leż. a klientelę.
Zgłoszenia przyjmuje Administracja „Głosu Narodu“.

Kto chce pić dobrą taną herbatę Ceylońską, ten się nie zawiedzie. Znajduje herbatę Darling i z Bączką po K. 1.30 za 1.4 funta, wyborna zaś jest Gonar po K. 1.70 z Magazynu
JACIUSZA GROSSEGO
Krakowie, Rynek 34.

Największa w kraju firma
R. PAWŁOWSKI
KRAKÓW, RYNEK L. 18.
polecą swe znakomite, przez haćlarnie pracownie krawieckie wypróbowane maszyny do szycia i do haćtu, którym żadne inne dorównać nie mogą. Niezrównane w syciu i niedoścignione w haćcie. Zgadzacie cenników.



Smigusy
w rozmaitych kształtach
PERFUMY na wąż
na wąż deka 40 hal. do 80 hal.
Wodę kolońską
deka po 4 i 7 hal.

Farby do kolorowania pisanek
papier marmurkowy do pisanek
Farby roślinne
do tkanin
i potraw

NA
ŚWIĘTA
WIELKANOCNE
polecają najtaniej
REIM i SPÓŁKA
Rynek 37 KRAKÓW Linia A.B

Galaretki, proszki drożdżowe
oraz inne przetwory z fabryki wyrobów
dietetycznych w Wall duobackiej.
Wyrób krajowy!

Linoleum
trzykolorowe i barwy
po cenach fabrycznych
Farby
dla do użycia gotowo-szyble-
sobnie — Główna burzastyo-
wa i lakiery do podłóg ze zna-
nych fabryk L. Marini, O. Fritz-
80 i 8p. w Krakowie i Baranowski-
Krynów-Łak etowa. Linoleum do
podłóg.
MIST WOSKOWA FRANKO
i **PARKEET ROSE**. Wosk do
malowania. Aparaty i sprząta-
Czysta do polierow. P. Saadek.

ROZPYLACZE
kieszonkowe do
perfum

Patrony Schudera
i kompozytor Ilkierowa, „STELLA” do spacer-
dzian a wyśmienitych Ilkierów i wódek

Artykuły
piwalczne: pipy, węże
gamowe, korki, kapele itd.
Bibuly do filtrowania —
Papiery (witrase) na okna

Podstawki
i koronki
ceratowe

Podstawki
i koronki
ceratowe



„Violetta” zachwycająca suknia faldzi-
sta, w stylu angielskim za-
dziejwajaco piękna i najdokładniej wykoń-
czona. ang. szwy, najróznorodniejszy fason,
wypróbowany krój, leży znakomicie według
ostatniej mody. Z dobrego półsukna czar-
ne, brązowe, tegetthof, drap, szare, oliw-
kowe, granatowe, także z męskich materyj
w desen, t. j. w pasy i kratę, zł. 4-50. Z
najlepszegokamgarnu atlasowego kolor: czar-
ny tegetthof, brązowy tabaczkowy zł. 5-50.
Ze znakomitego najlepszego lodenu, czarnego,
tegetthof, brązowego i modnego angielskie-
go w pasy zł. 3-95. Każdą suknię szyje się
oddzielnie ściśle według nadesłanej miary,
— nie fabrycznie. Jako miara wystarcza
długość przodu i tyłu, oraz objętość pasa i
nieder.
Wysyłka za pobraniem:
Zur grossen Schossen-Schneiderei
H. Auer, Wien IX/2 Nussdorferstrasse 3-G.

Baczność!
BYT zapewniony ma każdy **koron 18 do 25**
u nas i łatwo zarabia **tygodniowo** bez względu na płeć, wiek lub oddalenie
— Blższych informacji udziela: „**BYT**”
Przedsiębiorstwo fabryczne wyrobów trykotowych
486. we Lwowie, ul. Kollataja 2.

Maszyny i stoliki maszynowe bardzo silnej i prostej
konstrukcji, do wyrobu dachówek, cegieł i posadzek cemen-
towych
Sikawki przenośne, dwu i czterokołowe po cenach i a-
brycznych poleca:
Dom dla Handlu i Przemysłu w Chrzanowie.

JEDYNA W KRAJU
FABRYKA PASÓW
maszynowych
Ignacego Wurma
Krakowie ul. Kanonicza L. 16

Zauład artystyczny
kamieniarki i budow
Józefa KULESZY
naprzeciw omentarza
w Krakowie posiada
wielki wybór goto-
wych pomników z pia-
skowca, granitu i mar-
muru. Podejmuje się
wykonania grobow.
w miejscu i na pro-
winoyi. Telefon 789

Tanie oeskie
PIERZE!
5 kilo, świeżo darze
K. 9-00, lepsze K. 12,
białe, puchowe, darze, Kor. 13, 24,
śnieżno-białe, puch, darze, K. 30, 38,
Wysyłka or latnie za pobraniem.
Zwrot lub wymiana dozwolone sa
zwrotem porta. — Benedict Sack,
Lbes Nr. 284 Pilsen. Caechy

**Kredyt osobisty dla Urzę-
dników, Oficerów, Nauczycieli etc**
Samoistne Stowarzyszenia Osos-
ędności i Zaliczkowe Związku Urzę-
dników udzielają na przystępnych
warunkach także na długoletnie
splaty pożyczek osobistych. Agen-
wykluczeni. — Adresów Towa-
rystw udziela się bezpłatnie Ze n-
zralleitung des Beamten-
Vereines, Wien, Wipplinger-
strasse 25. (1444)

Szkółki leśno ogrod. Tad. hr. Enbiedńskiego
ZASSÓW POD CZARNĄ
polecają na obecną wiosnę śliczne jabłunki z ko-
ronami w cenie 10 sztuk 8 koron, 100 sztuk
75 koron, 1000 sztuk 700 koron, prócz tego flan-
ce leśne, drzewa i krzewy parkowe, alejow-
róże, rośliny pnące, oraz rozsadzki kwiatowe.
Cennik na żądanie darmo i opłatnie.

KASZLĄCYM
dzieciom i dorosłym
przepisują lekarze z najlepszym skutkiem
THYMOMEL SCILLAE
jako środek rozpuszczający, usuwający flegmę i usmierzający kur-
czowy kaszel, uspokajający i znoszący zaburzenia oddechowe. Setki
lekarzy wyraziło już swoją opinię o zdumiewająco wysokiem dzia-
łaniu Thymomela Scillae przy kokluszu i innych rodzaj. kurcz. kaszlu.
Proszę zapytać się swego lekarza.
1 faszka K. 2-20. Poczta, opłatnie po nadesłaniu K. 2-90.
3 faszki po nadesłaniu K. 7-10 faszek po nadesłaniu K. 20-
Wyrób i skład główny
B. FRAGNER'S APOTHEKE
k. k. Hoflieferant
Prag-III., Nr. 203.

Parcela
budowlana

w Podgórzu w śródmieściu przy ulicy Józefińskiej obok c. k. Starostwa do sprzedania, wiadomość u właściciela przy ul. Lwowskiej 1.9 w Podgórzu.

Darmo i opatne
wysyłam każdemu
mój wielki polski, bo-
gato ilustr. katalog
główny z przeszło
3000 rycin, doskona-
łych instrumentów
muzycznych wszel-
kiego rodzaju. C. i k.
dostawca Dworu
Klaus Konrad
wysyłka instrumen-
tów muzycznych.
Brux nr. 477
Caechy). Skrzypce szkolne po kor.
4.80, 5.50, 6.—. Do tego smyczek
skrzypcowy kor. —80, 1.—, 1.40.
Cytry, Harmonje itd. na składzie.
Żadnego ryzyka! Wymiana dozwolona
lub zwrot pieniędzy. (158)

W Tarnobrzegu jest zaraz do wydzierżawienia

restauracja
i cukiernia
z 4 ubikacyi składająca oraz 4 po-
koje z kompletnem urządzeniem ku-
cheannem, enkie niezem i hotelowem.
Warunki bardzo przystępne. Wia-
domość pod adresem: Mika Tarnobrzeg.

Fotele na kółkach dla chorych i do poruszania ręką
kupuje się najlepiej we fabryce **L. Bauman**
na, Wien VI. Millergasse 6 F. gdyż wła-
ściciel firmy mając długoletnią praktykę jest w
możności polecić każdemu odpowiedni fotel i rę-
czy za to, że wózek odpowie swemu celowi. —
Firma ta polecana bywa przez powagi lekarskie
jest dostawcą wielu szpitali wojskowych austr.
i cywilnych.



W
6 DNIACH do AMERYKI.
Przeprawa pasażerów do
Kanady, Argentyny i Brazylii.
Żądać pouczenia. — Korespondentka wystarczy.
Falck & Comp.
HAMBURG, RABOISEN 30 g. n.
Korespondencya we wszystkich językach.

Na Święta
Masarnia M. Lendy w Tymowy poczta w
miejsca
Poleca wyborne szyunki i znane z dobroci wędliny i wysyła
takowe pocztą lub koleją opłatnie (franco) po cenach nastę-
p. Szyunki tylne bez kolanka za 1 kl. 1 zł.
" westfalskie " 1 " 1 " "
" z kolankiem " 1 " 80 cent.
Przednie poledwice i boeczki " 1 " 80 "
Głowy marynowane " 1 " 70 "
Znakomite kielbasy czysto wleprzowe:
" poledwicowo " 1 " 1 zł.
" krajane " 1 " 90 cent.
" siekane " 1 " 80 "
Jakoteż wszelkie inne wędliny tu nie wymienione wysyła po
cenach najniższych MICHAŁ LENDA.

OBRAZY olejne i rodzajowe
po cenach bardzo niskich. — E. LEICHT, Kraków, ul. Piłarska
przy bramie Floryańskiej, poleca wielki wybór ram własnego
wyrobu. — Najstarsza firma w tym zawodzie założona w 1866 r.